Nr. 267. Czwartek, 23 Listopada 1893. Rok 83.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8 — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata przez łk. pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 55 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie [illegible] 30 ct., kwartalnie [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej godność ces. i król. podkomorzego z uwolnieniem od taksy: kierownikowi starostwa w Krakowie radcy Dworu Kazimierzowi Laskowskiemu; rotmistrzowi pułku ułanów cesarza Rossyi Aleksandra II. nr. 11 Stefanowi Kazimierzowi Łaszczyńskiemu; porucznikowi pułku ułanów ks. Schwarzenberga nr. 2 Alfredowi Słoneckiemu i podporucznikowi pułku huzarów hr. Radeckiego nr. 5 Adamowi Tustanowskiemu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 listopada.

Wyjaśnienia, jakie znajdujemy w wydanem właśnie dziele dr. Bluma p. t.: „Cesarstwo niemieckie za rządów ks. Bismarcka" o powstaniu niemiecko-austryackiego przymierza, zwróciły główne z tego powodu na siebie uwagę, że podał je do publicznej wiadomości autor, którego piórem posługuje się od lat wielu były kanclerz i pod którego firmą ukazało się już kilka publikacyj, zrodzonych w Friedrichsruh. Pomimo jednak takiej marki, prasa zaznacza, iż nie wszystkiemu co popisał dr. Blum, należy wierzyć na słowo. I tak na przykład dopuścił się on błędu historycznego referując, że ks. Bismarck zaniepokojony, czy też rozdrażniony nader nieprzychylną postawą Rossyi we wrześniu r. 1879, zatelegrafował do ówczesnego austryacko-węg. Ministra spraw zagranicznych hr. Andrassego, zapytując się go, czy może się z nim widzieć, a otrzymawszy twierdzącą odpowiedź, udał się natychmiast do Wiednia i zaproponował zawarcie austro-węgiersko-niemieckiego przymierza. Faktem jest bowiem, iż pierwsza konferencya ks. Bismarcka z hr. Andrassym w sprawie zawarcia aliansu, nie odbyła się w Wiedniu lecz w Gastein d. 28 sierpnia 1879 r. Tu też rozważono myśl sojuszu i podłożono pod niego pierwsze podstawy. Gdy zaś kanclerz niemiecki przybył w trzy tygodnie później do Wiednia, traktat przymierza był już zredagowany i gotowy do podpisu. Z dzieła dr. Bluma wynika dobitnie, że dyplomacya rossyjska przed zawarciem przymierza w sposób niezwykle natarczywy a poniekąd szorstki domagała się, aby polityka niemiecka oddała się zupełnie i bezwarunkowo na usługi cara. Przeciw tego rodzaju insynuacyom, ks. Bismarck czuł się zniewolonym wystąpić w formie bardzo stanowczej z czego wywiązały się komplikacye tak poważne, iż groźba wojny zawisła była już w powietrzu.

To wszystko, co opowiada w swej książce zaufany byłego kanclerza, jest, zdaniem dzienników niemieckich, nowym dowodem, że drut między Niemcami i Rossyą został zerwany już za rządów ks. Bismarcka, a nie dopiero po jego ustąpieniu i objęciu kanclerstwa przez hr. Capriviego, jak to starają się wmówić organa inspirowane z Friedrichsruhe w chęci zdyskredytowania nowego kierunku politycznego. Organa te od czasu usunięcia od steru ks. Bismarcka niemało zadawały sobie trudu i do najrozmaitszych uciekały się forteli, aby przekonać świat, iż wina „zerwania niemiecko-rossyjskiego drutu" nie cięży na żelaznym kanclerzu, lecz wyłącznie na jego następcy. Ztąd też prasa bismarckowska ma ciągle na ustach argumenta, mające rzekomo przemawiać za potrzebą utrzymania z caratem jak najserdeczniejszych stosunków, ztąd też traktuje każde ustępstwo na rzecz polskiej ludności ze stanowiska, czy może ono lub nie przyjemnem być Rossyi. Nawet śmierć hr. Hartenaua (księcia Aleksandra Battenberga) dała sposobność tej prasie do przychlebiania się Rossyi i przedstawienia ks. Bismarcka jako gorącego jej przyjaciela. I tak *Hamb. Nachrichten*, miotając obelgi na zmarłego, iż nie chciał poddać się „preponderencyi wpływu rossyjskiego", a nawet nazywając go wprost zdrajcą, przypominają z dumą, iż książę Bismarck był tym, który ze względu na Rossyę, rozbił projekt małżeństwa córki zmarłego cesarza Fryderyka, a siostry panującego monarchy, z ks. Aleksandrem Battenbergim.

Sprawy parlamentarne.

W kołach parlamentarnych zapewniają, że sesya Rady państwa która się rozpoczyna we czwartek, przeciągnie się do dnia 16 grudnia.

W kołach konserwatywnych istnieje projekt zaproponowania odmiennej formy skróconych obrad nad budżetem. Chodzi o to, żeby przyjąć za zasadę, iż każdą pozycyę budżetu uważać należy za załatwioną, jeżeli na ośm dni przed jej przyjęciem na porządek dzienny posiedzenia, nie zostanie przedłożony wniosek co do zmiany odnośnego ustępu, podpisany przez 80 posłów.

Wczoraj odbyła się poufna narada posłów frakcyi chrześciańsko-socyalnej. Krążą pogłoski, że postanowiono wobec nowego gabinetu zająć stanowisko wyczekujące.

Conservative Correspondenz donosi, że poseł hr. Piniński zamianowanym być ma członkiem Trybunału państwa.

Ze względu na zmienioną sytuacyę polityczną, złożył dr. Meznik wszystkie referaty, jakie miał w komisyi budżetowej. Między innymi złożył także referat o funduszu dyspozycyjnym, przeciw któremu chcą głosować morawscy i staroczescy posłowie.

Neue freie Presse pisze: W obozie czeskim debatują z coraz większem rozgorączkowaniem nad sprawą koalicyi wszystkich żywiołów słowiańskich. Trudności takiej koa-

---

10)

ESTEJA.

MGŁAWICA.

(Ciąg dalszy).

III.

Słońce lipcowe w całym blasku świeci nad Złotopolem. Pan Czesław Złoczowski zapomina jednak o upale, niezmiernie zajęty widocznie. — Siedząc przy biurku przygląda wielkie księgi rachunkowe, kręci głową od czasu do czasu i fałd dzielący czoło jego rysuje się coraz wyraźniej. Porównywa jedną księgę z drugą — dodaje, — mnoży, — i tak jest pochłonięty w tej pracy, że cygaro jego między jednem pociągnięciem a drugiem gaśnie, co kwadrans zapalać je musi na nowo.

Młody gospodarz tylko przy tej czynności odbiegał myślą od pracy, — bo musiał sięgnąć po pudełko zapałek, — więc oczy podnieść, — a ile razy je podniósł, tyle razy spoczęły na fotografii, przedstawiającej to główkę małej dziewczynki, o jasnych loczkach i ciemnych dużych oczach, — to osóbkę w krótkiej jeszcze sukni z włosami w górę zaczesanymi, — o tych samych wielkich oczach, — pytających czy zamyślonych? niewiadomo.

Na prostym męskiem biurze pozbawionem wszelkich świecidełek i zbytkowych ozdób, na prawo, na lewo, w środku porozstawiane były fotografie, zawsze tej samej osoby; — zdejmowane w różnych epokach jej życia. — Największa, portretowych rozmiarów przedstawiała tak wiernie Halkę Drobińską, że oczy pana Czesława oderwać się od niej nie mogły i wtedy tylko ów fałd rysujący się wypukle na jego czole, znikał, gdy wzrok zatrzymywał się na tej ukochanej twarzy.

Byłby mógł niezawodnie patrzeć bez końca na portret narzeczonej, gdyby nie praca widocznie niemiła, bo zabierał się do niej z wysiłkiem i niesmakiem.

Doszedł do jakiejś cyfry, która go zastanowiła, czy zaniepokoiła nawet, bo zmarszczył brwi groźnie, — chwilę zastanawiał się głęboko, — potem rzucił pióro, zerwał się z miejsca i począł żywo chodzić po obszernym pokoju.

— Oszust, — złodziej, — łotr skończony! — mruczał przez zęby.

— Wypędzę, — pójdzie precz! — Za tego to byłbym ręczył, — a jednak łotr skończony!

Oczy Czesława tak pełne serdecznego uczucia, gdy spoglądały na narzeczoną, teraz błyskawicą rzucały.

— Wszystko miał odemnie. — Wychowałem, — na moim koszcie był w szkołach; — płaciłem za niego w Dublanach. — Lubiłem go! A! to najgorsze. Lubiłem go! Prędzej mógłbym przebaczyć, gdybym go nie lubił. — Trudno uwierzyć, — to się nieprawdopodobnem wydaje. — Wszystko zrobiłem aby się upewnić co do niego. Nic sobie zarzucić nie mogę. Złudzeniami nie bawiłem się; wiedziałem, że natura ludzka narażona jest na pokusy. Złapałem innych na kradzieży, ekonomów, furmanów, — ale przynajmniej sprytniej kradli.

Tu uderzył ręką o czoło, jak gdyby nie pojmując zbyt zagadkowej sprawy.

Badał sumienie swoje, ale przecież niczego nie zaniedbał by młodego urzędnika doświadczyć. Z rozmysłem na próby go narażał; Kiliński miewał tak często sposobność łapówkami od żydów dochodów sobie przysporzyć; mógł mierzyć pszenicę nierzetelnie a korzystnie dla siebie; mógł niejedną transakcyę zawrzeć, która byłaby trudniejszą do wykrycia niż fałszowanie rachunków, a nie zrobił tego.

Nie, nie zrobił; — Złoczowski był tego pewnym bo się przekonał tylekrotnie; wiedział o awanturze wyrzucenia żyda za kołnierz, gdy przyszedł z niesumienną propozycyą do rządcy-plenipotenta.

— A dziś? — w naiwny, niewprawny sposób fałszuje rachunki. — Nietylko złodziej ale i idyota! — myśli Czesław w uniesieniu. - Serce go boli. To taki zawód. On tak lubił — kochał może tego młodego człowieka, którego za wychowańca swego uważał.

Więc, pod wpływem bolesnego rozczarowania odgraża się nie znając granic w oburzeniu. — Łotr! wypędzę. W! do aresztu wpakuję, pod sąd oddam. by drugich nie zwodził. To mój obowiązek. Cóż to za rzetelność z mojej strony jeżeli ja go pogrzeję, wolnego? — Ot — gdybym głownię gorejącą z pod domu odrzucił, a ona spaliłaby stodołę sąsiada? — Obowiązek. Nie mam prawa wyrzucić go od siebie — na wolność. To szkodliwe zielsko. Z takiego świat oczyścić trzeba.

Okradł mnie, — okradnie innego. Żal mi? Nie — nie żal! — Taki żal to egoizm, — to miękkość serca, nie dobrze zrozumiana powinność. To mazgajstwo. — Dla tego, że ja wychowałem złodzieja mam się nad nim litować? Złodziej i koniec! Oddam pod sąd, — dosyć zielska na świecie któremu nie można dowieść szkodliwości. Niechże choć to wyplenię które.... —

I zatrzymał się przy oknie, w zamyśle niu patrząc przed siebie.

Nie zatrzymywał wzroku ani na tych stosach gruzów, które zmiatano na jedno miejsce, ani na rozrzucone w nieładzie narzędzia mularskie, na kawałki cegieł i tynk walający się pod ścianami domu. — Nieład to był widocznie chwilowy, który może i nie gniewał właściciela; — świadczył o przygotowaniach, o wysiłkach prowadzących do jakiegoś celu; — nie był to widok ruiny, niedbalstwa, niezaradności, — przeciwnie.

Pracę zawieszono chwilowo, — tam pod trzema rozłożystemi lipami poukładali się albo siedzieli mularze i cieśle, spiąc jedząc lub gawędząc wyzyskiwali południowy spoczynek. Ogród stary, pełen lip i klonów wspaniałych, na pochyłości wzgórza sadzony, jakie sto lat temu, pełen był cienia i tajemniczości, pomimo jasnej, skwarnej godziny południowej. Tu i owdzie na szerokiej płaszczyźnie zielonego trawnika wspaniałe świerki rzucały wielkie ciemne plamy, przesuwające się zwolna na tle szmaragdowem, gdy rosochate gałęzie iglaste wiatr lekki poruszył.

Trawnik ten tak jak i cała południowa część ogrodu staczała się ku wielkiej łące, pokrytej nieprzebraną wybujałą roślinnością.

Z okien można było widzieć szeroki pas krajobrazu. Za ogrodem, za łąką pola rozkwitłym łubinem okryte; tam skupiły się blaski słoneczne a złoty kwiat [illegible] jedną wielką falą, odsyłał niebu jasne promienie; oko światłości tej bijącej z góry i z dołu wytrzymać nie mogło.

Tuż za obszarem barw najbogatszych, las wąskim pasem się odcinał, kładąc tamę rozkiełznanej grze światła, — czarną zaporę jej rzucając. Las ten przepyszną, bogatą ramą ujmował krajobraz, zarysowany z tej strony nakształt palety.

Jak gdyby natura z myślą paletę ową wykończyła. — kładąc na niej farby i cienie z hojnością królewską.

Złoto łubinu, obok szmaragdu łąk, błękit kwiatu kołyszącego się na lekkiej lnu łodydze, — obok różowoliliowej i srebnobiałej koniczyny.

Tam, gdzie paleta wyginała się podłużnym łukiem, zamiast otworu na palec mistrza, podłużny mały stawek błyszczał, promieniejąc.

O każdej porze z okien wyniosłego dworu vulgo pałacu widzieć można było ruch i życie, bydło pasące się na łąkach albo sianokosy, oraczy krających ziemię na wiosnę albo żniwiarzy.

Tylko o tej godzinie dnia wszyscy zawiesili swoje czynności.

Natura nawet ucichła, — głaskana promieniami słońca utuliła się i skupiała w sobie; — ptaki odpoczywały, — liście, kwiaty, bydło, ludzie. Jedne tylko pszczoły brzęczały niestrudzone nad morzem łubinu. Czesław z wyjątkiem jednego obrazka na biurku stojącego, spoglądał na obraz ten z rozkoszą najwyższą — z wyjątkiem jednego ukochania, ziemię tę kochał miłością najgorętszą.

W tej chwili jednak nie widział uroku, jaki błyszczał z łąk, pól i lasów; z pięknego królestwa swego. Zżymał się — i wąs targał niecierpliwie.

Tam na skraju ogrodu, na lewo wznosił się malenki folwarczek, dom biały pokryty czerwoną dachówką, stodoła niewielka, szopa i kurniki. Tam patrzał w tej chwili Czesław i wzrok jego coraz bardziej się zasępiał.

Dla niego wybudowałem, gdy miał się żenić. — Jest wdzięczność!

Machnął ręką; — mniejsza o wdzięczność, dodał w duchu, ale złodziej! — O! łotr skończony.

I z poza drzew zasłaniających wejście owego nowej położonego domku wychyliła się drobna postać kobiety młodej, zwinnej, w czerwony perkalik ubranej.

Oczy Czesława spoczęły na niej i uparta troska nie opuszczająca go od godziny została przerwaną. — Co ona niesie? — pomyślał.

(Dalszy ciąg nastąpi).

licyi muszą być nie małe skoro obecnie podnoszą się głosy nawet przeciw połączeniu wszystkich żywiołów czeskich. Zresztą wśród Słowian wyznających umiarkowane przekonania nie daje się bynajmniej dostrzegać tendencyj do wystąpienia z klubu hr. Hohenwarta a przyłączenia się do projektowanego klubu słowiańskiego.

† Generał hr. Hartenau.

W sprawie złożenia zwłok hr. Hartenau na ziemi bułgarskiej, nie powzięto w Sofii żadnej jeszcze uchwały. Wiadomo tylko, że na ostatniem posiedzeniu Sobrania chciało kilku deputowanych postawić odnośny wniosek. Ponieważ jednak posiedzenie poświęconem było wyłącznie żałobnej manifestacyi, zapowiedzieli wnioskodawcy powtórzenie wniosku na najbliższem posiedzeniu.

Przedwczoraj wieczorem po pogrzebie miała odbyć się w willi Hartenau rada familijna, przy udziale delegatów bułgarskich, celem załatwienia ostatecznie kwestyi, czy zwłoki mają być przewiezione do Bułgaryi. Ze względu jednak na hrabinę Hartenau, która jest mocno cierpiącą, musiano odroczyć radę. Bracia zmarłego zgadzają się na uczynienie zadość życzeniu Bułgarów. Hrabina Hartenau oświadczyła podobno, iż zgodzi się na pochowanie swego męża na ziemi bułgarskiej, ale pod tym jedynie warunkiem, że i jej ciało kiedyś także tam spocznie.

Oficerowie bułgarscy chcieli utrzymywać przy trumnie straż honorową z wydobytymi pałaszami. Główno-dowodzący baron Reinländer, zezwolił im wprawdzie utrzymywać taką straż, jednak bez wydobytych pałaszów.

Stosunki majątkowe hr. Hartenau nie były tak świetne, jak utrzymywano. Faktem jest, że willa, którą niedawno kupił, nie jest dotychczas w całości zapłacona. Ś. p. Hartenau zostawił testament, który, jak twierdzą, zajmuje się wyłącznie sprawami majątkowemi bez żadnych aluzyj politycznych.

Z Watykanu.

(Stan zdrowia Ojca św. — Wizyta w. ks. rossyjskiej Katarzyny u Leona XIII. — Zakończenie sporu o obsadzenie arcybiskupiej stolicy w Wenecyi. — Zmiana ambasadora francuskiego przy Watykanie. — Prymas Afryki).

Z Watykanu piszą do *Politische Corr.* pod d. 18 b. m.:

Od kilku już tygodni obiegały o stanie zdrowia Papieża niepokojące wiadomości, w ostatnich zaś dniach przybrały one nawet charakter wprost zatrważający. Relacye te były bezwątpienia przesadzone, a zaprzeczyło im pojawienie się Ojca św. w d. 16go b. m. w kościele św. Piotra w celu przyjęcia 4000 pątników lombardzkich i weneckich.

Zaziębienie, jakiego Ojciec św. niedawno się nabawił, zgoła nie było takich rozmiarów, jak to opowiadano. Mimo wszystko niepodobna jednak zaprzeczyć, iż ogólny stan zdrowia Ojca św. może w istocie otoczeniu jego dać powód do zaniepokojenia. Ta okoliczność, iż Ojciec św. w ostatnich tygodniach wobec rozmaitych osób, cieszących się Jego zaufaniem, mówił, iż ma przeczucie śmierci, sama przez się nie mogłaby jeszcze wywołać tego zaniepokojenia, słowa takie bowiem, ze względu na podeszły wiek Ojca św. nie mogą nikogo dziwić, tem więcej, iż Ojciec św. także niejednokrotnie i w latach poprzednich podobne wyrażał przewidywania. O wiele więcej zwraca uwagę okoliczność, iż w całej postaci i w całem postępowaniu Ojca św., widać obecnie znacznie większe znużenie niż dawniej, do czego swoją drogą przyczyniać nie może także przygnębienie duchowe, spowodowane, jak słychać, częściowo także przez pewne rozczarowania w dziedzinie polityki. Po nad to wszystko Leon XIII-ty od dawna z wielką tylko trudnością daje się nakłonić do czynienia zadość przepisom lekarskim, ograniczającym jego zwyczajną działalność. Łatwo zrozumieć, iż wśród takich okoliczności osłabienie sił u Ojca św. się wzmaga, a stan jego zdrowia niekiedy nawet poważne budzi obawy. Przyboczny lekarz Ojca św., dr. Lapponi, wyraża nadzieję, iż odporność Papieża, która już nieraz w sposób prawie cudowny się objawiła, i tym razem wkrótce doprowadzi do tego, iż zdoła on powrócić do normalnego stanu zdrowia. Oby się to oczekiwanie urzeczywistniło.

W d. 18 b. m. przyjął Ojciec św. wielką księżnę rossyjską, Katarzynę. Jak z Rzymu donoszą do *Politische Correspondenz* wizyta w. księżnej u Leona XIII trwała pół godziny. W. księżna, która do Watykanu przybyła w towarzystwie rossyjskiego agenta przy Stolicy św., p. Izwolskiego, jego żony i bratowej, tudzież kilku osób ze swojej świty, została przyjęta ze wszystkiemi ceremoniami, należnemi członkom rodzin panujących. Po audyencyi u Ojca św., udała się w. księżna do sekretarza stanu papieskiego kardynała Rampolli, który następnie oddał wizytę w ciągu po południa, w rezydencyi w. księżnej.

Według dawniejszej relacyi również z Rzymu do *Polit. Corr.*, spór, jaki powstał był pomiędzy Watykanem a rządem włoskim o obsadzenie stolicy biskupiej w Wenecyi, zostanie załatwiony w najbliższym już czasie, dzięki pojednawczemu usposobieniu obu stron. Prawdopodobnie zawarty zostanie kompromis, odpowiadający do pewnego stopnia życzeniom stron obu, kompromis w tym sensie, iż mianowany przez Papieża biskupem kardynał Sarto, będzie prosił króla Humberta o *exequatur* ale w formie odmiennej od tej, w jakiej starają się o nie inni biskupi włoscy. Rząd włoski udzieli mu następnie *exequatur* niezwłocznie, a w ten sposób nominacya dokonana przez Papieża, zostanie przez rząd zatwierdzoną.

Zdaje się potwierdzać wiadomość, iż ambasador francuski przy Stolicy św. hr. Lefebvre de Behaine, ustąpi z tego stanowiska, a miejsce jego zajmie poseł francuski w Haadze, p. Legrand.

Rzymski korespondent paryskiego *Figara* donosi dziennikowi swemu o układzie, zawartym pomiędzy ambasadorem francuskim przy Watykanie, hr. de Béhaine, a kardynałem sekretarzem stanu, w sprawie dyecezyi Kartaginy w Tunisie. Na mocy układu tego — o którego zawarciu już poprzednio krążyły pogłoski — dyecezya Kartaginy została postawiona na równej stopie z innemi francuskiemi w Afryce; znaczy to, że Kartagina już nadal nie będzie zależną od Propagandy. Arcybiskup Kartaginy będzie miał tytuł Prymasa Afryki, który posiadał zmarły kardynał Lavigerie. Włosi mieli nadzieję, że tytuł ten przejdzie na którego z włoskich dygnitarzy kościelnych, ale nadzieje ich zostały zawiedzione.

Kardynał Lavigerie był arcybiskupem Algieru, arcybiskupem Kartaginy, wikaryuszem apostolskim Sahary, superyorem zakonników Białych i dyrektorem misyj afrykańskich. Godności te przeszły obecnie na cztery osoby: mgrs. Dusserre jest arcybiskupem Algieru, msgr. Comber arcybiskupem Kartaginy i prymasem Afryki, msgr. Toulotte apostolskim wikaryuszem Sahary, zaś msgr. Livinhac, były koadyutor kardynała Lavigerie, został generalnym superyorem zakonników Białych i dyrektorem misyj afrykańskich.

Z Petersburga.

(Jeszcze słów kilka o reorganizacyi straży pogranicznej. - Starokatolicy w Rossyi. — Projekt uregulowania sprawy emigracyi wewnętrznej. — Kwestya wykupna miast i miasteczek w południowo-zachodnich guberniach).

Dzienniki rossyjskie poświęcają obszerne uwagi rozporządzeniu o przekształceniu straży pogranicznej, co ich zdaniem jest aktem poważniejszego znaczenia. Straż pograniczna stanowi znaczny oddział wojska, składający się z 11 generałów, 162 sztabowych oficerów, 670 oficerów, oraz 26.542 szeregowców. Wojsko to ma sobie poruczone zadanie bronienia znacznej części dochodu skarbowego (około $^1/_7$ części całego budżetu), a zarazem interesów przemysłu. Nieprawidłowości dotychczasowej organizacyi straży upatrują dzienniki przedewszystkiem w tem, że ta, będąc w niższych instancyach kompletnie wojskową, zostaje w zależności od wyższych urzędników cywilnych, w osobach naczelników okręgowych celnych i departamentu celnego; upatrują jej również w tem, że nie było dotychczas odpowiedzialnego naczelnika wojskowego, skutkiem czego straż pograniczna, istniejąca już od lat przeszło 65, nie posiada specyalnej dla siebie ustawy, a jedynie instrukcye odnośne, jako pochodzące jeszcze z lat 1827 i 1829, są naturalnie przestarzałe i obecnym okolicznościom nieodpowiednie. Teraźniejsze przekształcenie straży jest, zdaniem pism petersburskich, wynikiem systematycznego od lat bardzo wielu dążenia do nadania jej czysto wojskowego ustroju. Służba w straży, wystawiona z jednej strony na wielką pokusę łatwej korzyści, z drugiej zaś na ciężkie trudy, a częstokroć na niebezpieczeństwo utraty życia, potrzebuje być nieugiętą, a z tego względu wymaga karności wojskowej.

W synodzie prawosławnym w Petersburgu zorganizowano komisyę, mającą opracować zasady przyłączenia starokatolików do kościoła prawosławnego. Komisyi tej przewodniczy arcybiskup Antoniusz, na członków zaś powołano protopresbitera Janyszewa, archimandrytę Borysa, protojereja katedralnego Smirnowa i profesorów akademii, Troickiego, Katańskiego i Bołotowa. W tych dniach odbędzie się ostatnie posiedzenie komisyi, poczem referat przyjdzie pod rozpoznanie synodu. Następnie synod przeszle swą opinię w sprawie dogmatu i różnicy w obrządkach do wszystkich wschodnich cerkwi prawosławnych.

Projekta dla uregulowania sprawy emigracyi wewnętrznej, to jest z Rossyi europejskiej do azyatyckiej, przygotowuje ministerstwo spraw wewnętrznych i wkrótce z nimi wystąpi. Liczba urzędników, którym kierunek tej sprawy będzie powierzony, ma być znacznie powiększona, a zakres ich działania znacznie rozszerzony w guberniach: tomskiej i tobolskiej. Przed innymi otrzymają pierwszeństwo do ziemi skarbowej bezrolni wychodźcy z gubernij wielko-rossyjskich, małoruskich i litewskich. Wychodźcom będzie rząd wydawał zapomogi wprawdzie zwrotne, lecz bezprocentowe, i poczyni im pewne ulgi w ich spłacaniu.

Nad kwestya wykupu miast i miasteczek, będących własnością prywatną w kraju południowo-zachodnim, obraduje specyalna komisya, ustanowiona przy ministerstwie spraw wewnętrznych.

---

10)

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

Drugie życie Michała Teissier.

(*La seconde vie de Michel Teissier par Edouard Rod.*)

(Ciąg dalszy).

Przeniesienie do Paryża pociągnęło za sobą zupełną zmianę w dotychczasowem życiu Michała i Bianki. Długi pobyt za granicą dobrym jest dla osób wykolejonych, dla tych, którzy zajęcia stałego nie mają i Michał tłumił w sobie pamięć, przenosząc się z miejsca na miejsce, starając się zapomnieć czem był niegdyś. Powrót do Paryża, na arenę, na której tak długo grał jedną z ról głównych, widok osób znajomych, kolegów politycznych, obudziły w nim na nowo wszystkie przygłuszone wspomnienia... Ci koledzy, taki Fourré, przeciwnik polityczny, spokojny i melancholijny Graval, obecny minister, dystyngowany Combel i pełen ironicznego wyrazu Diel, byli teraz na widowni. Widział ich portrety za wystawą sklepów, otoczone aureolą ośmioletniego działania, a on?

Zajął się tymczasem najęciem i urządzeniem mieszkania. Bianka dawno już marzyła o tem, żeby gdzieś nareszcie na stałe się osiedlić, mieć własne mieszkanie, meble i gospodarstwo. Biegali więc oboje po sklepach, skupowali sprzęty i urządzali się jak młode małżeństwo, ale rozrywka była tylko chwilową! Wkrótce się Bianka przekonała, że nie posiada już nawet ogniska domowego, odkąd córki Michała zamieszkały z nimi, jak dwa wyrzuty sumienia... Zadanie, które Bianka przedsięwzięła ułagodzenia i zjednania sobie Laurencyi, okazało się nad jej siły. Dziewczyna była ciągle, tak jak w Montreux, na wojennej stopie, broniąc, jak mówiła siostrze — „praw swoich“ i „niepodległości“, zawsze zuchwała, oporna, gotowa do walki.

— Chcę, żeby mnie znienawidziła! mówiła do Anny, która ją napominała.

Pozorny spokój Bianki, opierającej się z całą energią tej nienawiści jeszcze bardziej ją drażnił.

— Ona nie czuje nic! wołała Laurencya, daremnie usiłując wywołać wybuch. O n a nie ma nawet miłości własnej, ani godności osobistej!...

Anna czasami odważyła się zauważyć:

— Musisz jednak przyznać, że nie jest ona złą, jak się tego obawiałaś, gdyż postępuje z tobą z taką cierpliwością!...

Wtedy, okrutne dziecko wykrzykiwało z tragicznym wyrazem:

— Och! ty! ty zapominasz! Ale ja, nigdy, nigdy!

Z początku, po przyjeździe do Paryża, nie udzielali się Teisserowie nikomu. Michał chciał się rozpatrzeć, zastanowić jak się wypadnie zachować. Ale im więcej się zastanawiał, tem bardziej się przekonywał, że nie potrafi wrócić do dawnego życia: nie był już tym człowiekiem co dawniej. Nowe jakieś myśli, myśli, które odpędzał od siebie dawniej stłumiły mu się w mózgu. Przełom w życiu, zachwiał widocznie równowagę jego umysłu; sądził ludzi i rzeczy inaczej niż dotychczas, posiadał teraz ideał, którego nie umiał, nie mógł sobie określić, ale który ukazywał mu się dość wyraźnie, aby mógł skonstatować, że był on zupełnym przeciwieństwem dawnych jego ideałów.

Pewnego dnia, idąc przez bulwary, na których teraz nikogo znajomego nie spotykał, zeszedł się nagle z Peyraud, dawnym swoim przyjacielem. Nie był to już ów nieśmiały dziennikarz co dawniej; Michał uczynił go tem czem był teraz, pewnym siebie elegancko ubranym, z głową do góry, uczynił go tem, oddając mu wtedy, przed ośmiu laty dyrekcyę dziennika *l'Ordre*, może trochę lekkomyślnie.

Peyraud powitał Michała z niekłamaną radością, pełen wdzięczności za to, co Teissier uczynił dla niego. Ahy się sobą ucieszyć, pogadać o dawnych czasach, Peyraud zaproponował Michałowi, by poszli razem na obiad, na co Michał przystaje, uprzedziwszy przedtem Biankę bilecikiem, by na niego w domu nie czekano.

Poszli więc do Café Riche, a ponieważ było jeszcze wcześnie, znaleźli się prawie sami, co Michałowi bardzo było na rękę; gdyż chciał odżyć w rozmowie z dawnym znajomym, dowiedzieć się wielu rzeczy, on, zacofany, spragniony wiadomości o ruchu politycznym, który go zawsze tak zajmował.

Po wyczerpującej pogadance o obecnej sytuacyi, Peyraud rzucił Teissierowi propozycyę, by wrócił do dawnej pracy. Potrzeba im ludzi; mowców nie posiadają: jednym braknie przekonania, drugim wiary, innym znaczenia, inteligencyi, talentu.... Żaden nie posiada wszystkich razem wymaganych zalet.... Gdyby Teissier chciał.... gdyby chciał stanąć na czele, zabrać miejsce swoje dawne między nimi!....

Ale Michał nie może.... mówi to z żalem, ale nie może! Plama cięży na jego przeszłości, niczem nie zmazana. Jakżeby mógł? przecie każdy pamięta zasady, któremi się kierował dawniej, zasadą tą była równość, jedność.... Jedność tę chciał rozciągnąć wszędzie, na myśl, życie i czyny.... Głosował przeciw prawu rozwodu a rozwiódł się... Jednym z artykułów programu jego było pogodzenie demokratycznej Francyi z Kościołem.... a on wziął rozbrat z Kościołem....

Peyraud jednak nie daje za wygranę. Przecie zdarzały się podobne wypadki, spowodowane niespodziewanym zbiegiem okoliczności, a świat je przebaczał, zapominał. Cóż znaczy miłośna historya w życiu politycznego człowieka?.... Takie sprawy bywają najczęściej wybaczane.

Teissier nie przestawał być przygnębiony; nie przekonywały go słowa przyjaciela.

To cóż, choćby mu nawet przebaczono i zapomniano, kiedy on sam zapomnieć nie może! Zresztą, on już nie jest tym samym człowiekiem. Dawne ideały pogrzebał w rozbiciu, jakiemu uległ. Co się z nim stało w przeciągu tych lat ośmiu? co za dzieło dokonało się w jego sumieniu? on sam nie mógł określić, ale wiedział tylko, że to, czego dokonał temu lat ośm, a co mu się wydało bohaterskim prawie czynem, czuje, że dziś nie wieleby go kosztowało.... Zasady i opinie? Mój Boże, nie ma ich już wcale! Jeżeli cierpi jeszcze czasami, to tylko z powodu myśli, że skazał na niedolę istotę, która w nim położyła zaufanie, istotę niewinną, albo z powodu fatalnych następstw, które się wywiązały. Ale siła moralna, z którą walczyć musiał dawniej, nie ma jej już, umarła; i nie żałuje jej, nie chciałby jej już mieć, odrzuca ją precz!....

A podczas, gdy Peyraud słuchał zdumiony, Teissier dodał:

— Doprawdy, sam przed sobą nie przyznawałem się nigdy tak otwarcie do mego obecnego usposobienia, jak w tej chwili przed tobą.... Być może, iż nie wiedziałem sam dobrze.... Teraz wiem..,. Widzisz więc, że nie mogę wrócić do waszego stronnictwa, że nie mogę już dążyć do celu, do którego dawniej dążyliśmy wspólnie, gdyż, powtarzam ci: nie wierzę już w to, w co dawniej wierzyłem, wierzę w co innego.... Idźmy dalej; trzeba być konsekwentnym, nieprawdaż? Otóż, jeżelibym wrócił do polityki, nietylko, że nie będę z wami, ale będę przeciw wam!

Ostatnie słowa podziałały przekonywająco na Peyrauda, i odpowiedział bardzo poważnie:

— W takim razie masz słuszność: szczęście dla ciebie, że twoja abdykacya tak jest kompletna.

— Była nią, — odrzekł Michał.

A potem dodał ponuro:

— Ale czy wiem co teraz będę robił?

Peyraud zastanawia się także nad tem pytaniem, prawie przerażony duchowym stanem przyjaciela.... Radzi mu w końcu stanowczo, by szukał pracy na innem polu, porzucając politykę. Ale i to nie trafia do przekonania Michała. Pragnął przecież, próbował pisać.... nie umie robić historyi przy biurku!

I rozchodzi się z przyjacielem, podrażniony tą pogadanką więcej niż przypuszczał, nie uczyniwszy żadnego kroku naprzód. Wyłał tylko w niej trochę goryczy, która mu na dnie duszy leżała, więcej nic!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zatarg Hiszpanii z Marokkiem.

Wypadki w Melilli i możliwość wywiązania się z nich tak zwanej sprawy marokańskiej, zwracają ogólną uwagę na armię hiszpańską, która w rozwiązaniu tej sprawy mogłaby odegrać ważną rolę.

Wypadki w Melilli zaskoczyły armię hiszpańską w stadyum reorganizacyi. Od września b. r. wprowadzono w armii tej instytucyę korpusów armijnych z podległemi im komendami terytoryalnemi drugiego rzędu. Równocześnie na wyspach Balearskich i Kanaryjskich, tudzież w koloniach afrykańskich utworzono osobne okręgi wojskowe pod nazwą generalnych kapitanatów. Przez zmianę formacyi dywizyj piechoty w korpusy, zostały wywołane liczne zmiany w załogach hiszpańskich i w rozłożeniu wojsk, w skutek czego musiano zaniedbać ćwiczenia świeżych żołnierzy i w skutek czego wkradła się do armii hiszpańskiej także pewna nieodzowna dezorganizacya, która w czasie pokoju byłaby bez ujemnych przeminęła rezultatów, teraz jednak daje się odczuwać dotkliwie. Do tego wszystkiego okazała się jeszcze potrzeba skompletowania sił pokojowych tych wszystkich korpusów, które stoją załogą wzdłuż wybrzeży morza Śródziemnego, ponieważ bataliony hiszpańskie na stopie pokojowej liczą nie więcej nad 400 ludzi, a szwadrony zaledwie 95 jeźdźców. Lepiej jest już upesażona artylerya, w każdej bowiem bateryi jest sześć armat, które tak samo, jak cztery wozy z amunicyą, są kompletnie uzbrojone, posiadają kompletne zaprzęgi i odpowiednią liczbę żołnierzy do obsługi. Natomiast rezerwa armii, odpowiadająca austryackiej obronie krajowej, nie posiada w czasie pokoju nawet kadr, co wywołało potrzebę utworzenia zupełnie nowej formacyi. Prócz tego wykształcenie czynnej armii pozostawia wiele do życzenia; trzyletnia obowiązkowa służba pod bronią nie była dotychczas nigdy ściśle przestrzegana, a rezerwistów nie zwoływano dotychczas na ćwiczenia.

Także i uzbrojenie armii hiszpańskiej jest wielce rozmaite. Większa część piechoty, tudzież kawaleryi, uzbrojona jest w 11-milimetrowy odtylcowy karabin Remingtona, podczas gdy reszta armii ma 8-milimetrowe, repetierowe karabiny Mausera.

Ordre de bataille armii hiszpańskiej, która dzieli się tylko na armię czynną i na rezerwę, jest następujące: Armia czynna składa się z siedmiu korpusów. W skład tych korpusów wchodzi: piechoty 56 pułków, każdy o sile dwóch batalionów, w samej Hiszpanii, 3 pułki w Melilli i w Ceuta, 2 pułki na Balearach i wyspach Kanaryjskich, 20 batalionów strzelców w Hiszpanii i 2 bataliony strzelców na wyspach Kanaryjskich; kawaleryi: 28 pułków o sile 4 szwadronów w samej Hiszpanii, 1 szwadron strzelców konnych w Afryce, 1 szwadron takichże strzelców na wyspach Balearskich; artyleryi: 14 pułków artyleryi polowej, pułk o sile 4 bateryj, każda o sześciu działach i czterech wozach z amunicyą, 2 baterye górskie w tej samej sile i 10 batalionów artyleryi fortecznej każdy o sile 6 kompanij; inżynierya: 4 pułki saperów, po dwa bataliony każdy, jeden pułk pontonierów, złożony z 4 batalionów, 2 bataliony służby kolejowej i telegraficznej, 2 kompanie do zdjęć topograficznych, wreszcie niezupełnie jeszcze dokładnie oznaczona liczba oddziałów sanitarnych i pociągowych. Rezerwa armii będzie utworzona tylko w Hiszpanii a ma się składać z 56 pułków piechoty rezerwowej i 14 pułków takichże kawaleryi.

Opinia publiczna w Hiszpanii zdaje się obecnie spokojniej pojmować wypadki marokkańskie i przychodzić do tego przekonania, iż gdyby się było pojmowało je tak od samego początku, to byłoby można uniknąć całego zawikłania. Kabyle rozpoczęli walkę przeciw Hiszpanom z tego powodu, iż Hiszpanie wbrew ostrzeżeniom Kabylów i oficyalnym ostrzeżeniom z Tangeru, chcieli tuż koło świętego grobu Kabylów „Sidi Guariach," wybudować fort, co drażniło narodowe uczucia i religijny fanatyzm półdzikich plemion maurytańskich, a z drugiej strony — jak zapewniają znawcy wojskowi — nie miało właściwie celu, bo nawet teren, na którym fort miał być wzniesiony, zgoła nie odpowiada wymaganiom strategii. W hiszpańskiem ministerstwie wojny wkrótce nabyto to przekonanie, ale pisma, polujące na sensacyę, nie chciały słyszeć o żadnem ustępstwie w obec Kabylów i budziły w społeczeństwie hiszpańskiem żądzę wojny, łudząc je, iż Hiszpania wnet zdoła złamać opór Kabylów a zagarnąć dla siebie znaczny kawał Marokka. Tymczasem wypadki dowodzą, iż nadzieja ta była złudna a Hiszpania zawikłała się w wojnę, której końca nikt przewidzieć ani oznaczyć nie zdoła.

Z drugiej strony afrykański sprawozdawca dziennika *Temps* z Lalla Marnia, posterunku wojskowego francuskiego, wysuniętego najdalej ku granicy marokkańskiej, donosi pod dniem 27 października, że wśród pogranicznych pokoleń już wówczas o niczem nie było mowy, oprócz o świętej wojnie z chrześcianami. Beni Snassca, wojownicze pokolenie berberyjskie, mogące 7800 męża w pole wyprowadzić, wyruszyło już było pod Melillę na wezwanie Ryfiotów, (t. j. Kabylów z wyżyny Ryf). Marszałek Martinez Campos przesadza, obliczając siły Maurów pod Melillą na 80.000 ludzi; liczba ich nie przechodzi 20.000. Dotąd atoli (t. j. do chwili, w której pisał, obecnie bowiem siły hiszpańskie w Melilli wynoszą 16 000) Hiszpanie zaledwie 8000 zdołali przeciw nim postawić, i ztąd ich krytyczne położenie, ostatnia bowiem hiszpańsko-marokańska wojna dowiodła, że do pokonania Maurów Hiszpanie znacznej przewagi sił potrzebują. Zarzut, iż wtedy miano do czynienia z regularną armią sułtana, podczas gdy dziś Hiszpanie mają naprzeciw siebie tylko niekarne tłumy dzikich górali, nie wytrzymuje krytyki. Każdy góral marokański, a zwłaszcza każdy Ryfiota jest żołnierzem, a armia sułtańska, złożona tylko z piechoty i artyleryi, tak jest źle wyćwiczona, że jej dyscyplina wobec wojsk europejskich nie ma żadnego znaczenia.

Obecnie stan rzeczy w Melilli przedstawia się w ten sposób, iż Maurowie dalej oblegają twierdzę i forty, a Hiszpanie bronią się i ostrzeliwają ich stanowiska. Aby Maurom odebrać chęć do nocnych napadów, zarządzono w nocy z 13 na 14 b. m. wielki atak. O godzinie 11 rzucono z twierdzy i ze statków światło na stanowiska Kabylów i w tej samej chwili zagrzmiały wszystkie działa. Jedna z wiosek Kabylów, tudzież wały ziemne przy niej usypane, zostały zburzone do szczętu. Maurowie usiłowali zrazu stawić opór, ale wnet cofnęli się pod gradem kul działowych i karabinowych. Nie odebrało im to jednak odwagi, na drugi dzień bowiem, zaraz rano znaleźli się pod twierdzą, od strony szańców Benisikara, aby Hiszpanom przeszkodzić w ich robotach ziemnych i w sypaniu obozu. Obóz ten jednak i szańce, które połączą go z twierdzą, są już na ukończeniu i gen. Macias telegrafował już o przysłanie dalszych posiłków.

Wiadomości z Tangeru o planach i zamysłach sułtana są tak sprzeczne, iż niepodobna wysnuć z nich, co właściwie jest prawdą. Każda depesza mówi co innego, każda w rozmaity sposób może być tłómaczoną.

KRONIKA

Lwów 22 listopada.

Z podróży Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este. Do najbardziej zajmujących momentów podróży Najd. Arcyksięcia po Japonii należał niewątpliwie pobyt w stolicy, którego opis podaje jeden z uczestników podróży. W opisie tym czytamy: „Na cześć Najd. Gościa wydała stolica ucztę. Według ceremoniału japońskiego biesiadnicy siedzieli na ziemi. Dziewczątka przecudnej urody (monsmis) pełniły służbę koło stołów, a były to córki najznakomitszych rodzin w mieście. Widzieliśmy tam i kosztowali wszystkiego, na co tylko zdobyć się mogła japońska sztuka kulinarna i kto wie, czy niejeden smakosz nie nazwałby Japonii „państwem słońca" co do oryginalności w przyrządzaniu potraw. Wśród uczty, oko nasycało się widokiem lekkich, jak sylfidy, tancerek (gaishas), pląsających w swych powiewnych strojach. Dzień następny poświęcono zwiedzaniu osobliwości miasta, głównie starożytnego zameczyska, które w historyi ostatniego przewrotu w Japonii odegrało ważną rolę.

„Na życzenie Najd. Arcyksięcia, kilka oddziałów konnicy japońskiej popisywało się w obrotach wojskowych, przyczem otoczenie Wys. Podróżnika z zadowoleniem spostrzegło, że regulamin mustry japońskiej i poszczególne komendy żywcem są wzięte z regulaminu armii austryackiej.

„W parku miejskim przedstawiono Najd. Gościowi wszystkich dygnitarzy miejskich. Najżywiej wszelako zajęła nas urządzona na prędce wystawa wyrobów krajowych. Przepyszne tkaniny jedwabne, złotogłowie, wspaniałe miecze, kosztowne bronzy i oryginalne rzeźby z bambusu, mogły dać należyte pojęcie o wysoko posuniętej sztuce i przemyśle japońskim.

„Po południu Najd. Arcyksiążę Ferdynand wyruszył w daleką podróż w towarzystwie japońskiego dostojnika, księcia Kitasiragawa. Zwiedzono Hoakuschimę, świętą wyspę kultu Ihimo. W stolicy tej wyspy, Miasima, jest niezliczona moc starożytnych świątyń, dobrze urządzona Akademia marynarki i wspaniałe muzeum starożytności, złożone z samych tylko klejnotów i ozdób złotych. Z Miasimy do Mihary i Kioto prowadzi kolej przez okolice pełne najrozmaitszych osobliwości w naturze i w dziełach ręki ludzkiej.

„W Kioto między wielu innemi rzeczami zwiedzaliśmy niedokończoną jeszcze świątynię, przy której budowie, do ciągnienia ciężarów używano lin ukręconych z włosów kobiecych. Według starej przepowiedni, to poświęcenie niewiast miało ustrzedz miasto w razie trzęsienia ziemi od walenia się domów. W pobliskiem mieście Osaka znajduje się odlewarnia dział, ale tak po europejsku urządzona, że nawet Portugalia zamawia tu działa okrętowe. Starożytna siedziba japońskiego cesarza Naro, posiada największego na cały kraj Daibula, to znaczy posąg Buddhy i skarbiec, który na zewnątrz wygląda na lichą stodołę lub karczmę o szerokich podsieniach. Mimo to kryją się w nim Midasowe bogactwa. W tem mieście, jak i we wszystkich innych, raczono nas i podejmowano suto i gościnnie, tak, że na strzemiennem z Japonii mimowoli jedno się tylko miało wspomnienie uczt i tych przeróżnych widoków, przesuwających się szybko jak w kalejdoskopie".

— **Ze świata.** Podwójna należy się wdzięczność pp. Romanom Jabłonowskim, że w tym ponurym i szarym miesiącu listopadowym, odznaczającym się ciszą i apatyą, dali pierwsi pożądany sygnał do rozpoczęcia na nowo życia towarzyskiego. W pięknym i z taką estetyczną wytwornością, znamionującą rękę kobiecą, urządzonym apartamencie, zebrało się wczoraj kilkadziesiąt osób zadowolonych i równocześnie zadziwionych, że o tej porze znaleźli tak serdeczne i gościnne ognisko. Miły ten wieczór był rodzajem *lever du rideau* odegranym przed rozpoczęciem się właściwego sezonu zimowego. Na raut przybyli: pani Marchwicka, pp. Stanisławowie Prus Jabłonowscy, hr. Włodz. Baworowski z córką panią Postruską, hrabina Nuna Platerowa, wiceprezydent Korytowski, rektor Uniwersytetu Ćwikliński, pp. Merczyńscy, p. Tadeusz Langie z córką, pani Chłędowska, pani Borkowska, pp. Włodzimierzowie Skrzyńscy, p. Wojciech Kossak, p. Z. Augustynowicz, p. Poradowski i t. d.

— **Z Klubu pocztowego.** Zebranie towarzyskie urządzone dnia 21 b. m. staraniem „Klubu" w lokalu własnym, cieszyło się nadzwyczajnem powodzeniem. Produkcye chóru i znakomicie zorganizowanej muzyki pocztowej uprzyjemniały zebranym mile spędzony wieczór, na którym uczczono dotychczasowe zasługi założyciela „Klubu" i dyrygenta chóru pocztowego p. Orłowskiego, któremu prezes p. Stögbauer wręczył imieniem członków jako miły upominek misternie wykonaną batutę. Klub urządza dnia 8 grudnia wieczorek humorystyczny na cele dobroczynne.

— **Z Uniwersytetu.** Pan Antoni Zoll, rodem z Krakowa, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw. Promotorem kandydata był ojciec jego, dr. Fryderyk Zoll.

P. Sabin Garbusiński, rodem z Proszowic, w Królestwie Polskiem, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Konkursa.** *Polit. Corresp.* donosi, że w bośniacko-hercogowińskiej administracyi skarbowej zostaną rozpisane niebawem konkursa celem obsadzenia większej liczby posad konceptowych adjunktów, inspektorów podatkowych z poborami 1.200 zł. rocznie, tudzież praktykantów konceptowych o płacy 800 zł. rocznie.

— **P. Pytlasiński,** atleta warszawski, znany ze swych świetnych popisów w miastach zagranicznych, przybył do Lwowa. W celu zaprodukowania swej siły, wystosował p. Pytlasiński publiczne wezwanie do wszystkich atletów i zapaśników, ażeby stanęli z nim do walki, wyznaczając 300 zł. nagrody w razie, gdyby zwyciężonym został. W skutek wezwania tego, umieszczonego w pismach krajowych i zagranicznych, zgłosił się niejaki p. Niemann z Hamburga, również „mistrz zapaśnictwa" i przyjął walkę na podstawie reguł szkoły francuskiej. Warunki, postawione obustronnie, t. j. przez Pytlasińskiego i Niemanna, który umyślnie przybył do Lwowa, zostały wzajemnie przyjęte; chodzi tylko o lokal odpowiedni, gdzieby walka publicznie odbyć się mogła. Najodpowiedniejszą byłaby sala „Sokoła". Do soboty podobno wybór sali nastąpi stanowczo i będziemy mogli donieść, gdzie i kiedy te w każdym razie bardzo zajmujące zapasy miejsce mieć będą.

— **Michała Wołowskiego,** znanego literata i komedyopisarza, dotknęła ciosem bolesny. Najstarszy syn jego, piętnastoletni Józef, uczeń IV klasy realnej w Łowiczu, życie zakończył.

— **Na rzecz** dotkniętych klęskami elementarnemi w Rymanowie złożyła P. S. w naszej Administracyi 5 zł. (a nie jak poprzednio skutkiem omyłki drukarskiej doniesiono 2 zł.), które na ręce ks. dziekana Koleńskiego, proboszcza w Rymanowie odesłano.

— **Polonia,** stowarzyszenie studentów polskich w Wiedniu, urządza uroczysty obchód Mickiewiczowski w sobotę, dnia 25 b. m. w sali resursy przy Reichsrathsstrasse l. 3 o godzinie 7 wieczorem.

— **Śluby.** Dnia 25 b. m. w kościele OO. Bernardynów we Lwowie, odbędzie się ślub p. Józefa Neumanna, dyrektora drukarni pod firmą Pillera i spółka z panną Kazimierą Pillerówną.

Slub p. Maryi Axentowiczówny z p. Emilem Metzgerem, koncepistą krajowej dyrekcyi skarbu, odbędzie się dnia 25 b. m. o godzinie 9 rano w kolegiacie łacińskiej w Stanisławowie.

— **Zbiory Ajdukiewicza.** Donosiliśmy niedawno o licytacyi zbiorów, modeli, sprzętów i t. d., należących do artysty malarza p. Tadeusza Ajdukiewicza. Zbiory te, ocenione przez komisyę sądową na 24.000 zł., sprzedano na licytacyi zaledwie za 7.000 zł. Pan Ajdukiewicz bawi w Sofii, gdzie zamówiono u niego 3 wielkie portrety.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Elżbieta z Łuszczkiewiczów Strausowa, żona c. k. radcy budownictwa, urodzona w Krakowie w r. 1837.

W Krakowie, Emilia Kosińska, lat 81. Bogobojna niewiasta, słynąca z cnót swych, osierociła kilka generacyj spokrewnionych z sobą rodzin Żeleńskich, Dąmbskich, Jędrzejowiczów, Oraczewskich i t. d.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 22 listopada. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 21 listopada do 12 w południe dnia 22 listopada b r, mieliśmy wiatr zachodni, o średniej prędkości 7,4 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (91 procent wilgotności względnej), opad śnieg, wysokość opadu 6,5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —3,1°C., najwyższa —1,0°C. dziś rano, najniższa —5,0°C.

Wczoraj po południu padał śnieg, wieczorem wypogodziło się.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Królestwie Polskiem; zwyżka 780 do 775 mm. na Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 767 mm.

Prognoza na dobę 23 listopada bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby podniesie się do —0°C, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 58 proc.; opadu nie będzie pogodnie.

— **Ze Stryja** nam donoszą: Zawiązane tu niedawno Towarzystwo muzyczne im. Moniuszki wystąpiło dnia 18 b. m. z koncertem, urządzonym w sali kasynowej, odstąpionej na ten cel bezpłatnie. Koncert ten dał nam sposobność stwierdzić, że Towarzystwo rozporządza siłami więcej niż amatorskiemi. Osobliwie serenada Moszkowskiego z towarzyszeniem fortepianu (p. Fetter i pani Bastgen) oraz śpiew solo (p. Belkowska) były bez zarzutu, a i reszcie wykonawców nic wytknąć nie można. Towarzystwem muzycznem kieruje dzielny muzyk zawodowy p. Lewiński. (*E. H.*)

— **W bitwie** wojsk hiszpańskich z Kabylami pod Melillą zginął Jan Szadurski, oficer wojsk hiszpańskich. Szadurski pochodził z Królestwa.

— **Na kongresie** duchownych anglikańskich, odbytym w tych dniach w Birminghamie kaznodzieja J. C Welldon, protestował energicznie przeciw przyjęciu, jakiego doznał Emil Zola na zjeździe dziennikarzy w Londynie. Wspomniawszy o tem, że poeta Tennyson odzywał się o tworze „Nany" z największą wzgardą, oświadczył, że zdumiewa go oznaki sympatyi okazywane wsławionemu, lecz niegodnemu Zoli. Sir Gilzean Reid, jeden z przewodników zjazdu dziennikarzy, zwrócił uwagę, że Zola został zaproszony na zjazd jako dziennikarz, lecz nie jako romansopisarz. Biskup Worcester, prezes kongresu, odpowiada na to: Nie należymy do tych, którzy dzielą człowieka na dwie połowy i mówią: „ta połowa pisała do dzienników, a ta tworzyła romanse". W historyi dziejów nie było chwil smutniejszych od tych, jakie obecnie przeżywamy. Rzecz to niesłychana, aby pisarza, którego zdaje się jedynym jest celem, swemi niemoralnemi pisaninami psuć ducha i szlachetność ucznie swych czytelników, przyjmowano z takimi honorami.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we środę, po raz drugi „Hrabina de Fontenay" (*Le dernier amour*), dramat w 4 aktach Jerzego Ohnet'a.

Jutro, we czwartek, po raz 32 „Rycerkość wieśniacza", (*Cavalleria rusticana*), opera w 1 akcie Piotra Mascagni'ego, i przedstawienie składane.

W piątek wznowioną będzie „Skarbonka" (*La Cagnotte*), komedya w 5 aktach Labich'a i Delacour.

(*n*) **Z sali koncertowej.** Emil Sauer, o którym Lwów wiedział mało, znając go zaledwie ze wzmianek dziennikarskich, zdobył sobie występem swym koncertowym całą publiczność naszą, począwszy od najmuzykalniejszych jej szczytów, aż do najszerszych kół miłośników muzyki. Posiada bowiem Sauer wszystkie środki do pochwycenia słuchaczy. Gdy część ich, znająca się dokładnie na muzyce i głębiej ją pojmująca, zachwyca się nim jako artystą dojrzałym, myślącym i poważnym; to znowu ogół daje się unieść świetnością jego gry, potęgą siły fizycznej lub znowu delikatnością uderzenia, doprowadzoną do eteryczności niesłyszanej. Dla pierwszych wysoce zajmującą rzeczą jest prze-

śliczny układ ręki i ramienia, doskonałe jej zaokrąglenie, miękkość i układność pełna wdzięku, której rezultatem spokój nadzwyczajny tak przy grze [illegible]ażowej, jak przy prowadzeniu spiewu. Ogół podziwiać znowu może estetyczną stronę rąk Sauera, każdy bowiem to spostrzeże, że nie tylko ma je bardzo ładne, ale że wszelkie ich ruchy są piękne i wolne od przesady. Szkoda, że tego samego nie możnaby powiedzieć o fizyonomii, na której gra wyrazu przybiera częstokroć zbyt silne kontrasty, ponieważ jednak najgłówniejszą rolę z mechanicznych czynników posiadają ręce, więc chętnie dla tych wzorowych rąk darowujemy Saurowi wszystkie, choćby nieco dziwaczne miny fizyonomii [illegible] sympatycznej zresztą i inteligentnej, pochodzące oczywiście w skutek wy[illegible] drażliwości.

Sauer grał w koncercie poniedziałkowym bardzo [illegible]. Nadzwyczajnie podobało się nam, zachw[illegible] wykonanie Schumana, poetyczne w naj[illegible]szym tonniu. Równie czarująco grał wsz[illegible] pokrewne tamtym rzeczy, jak na przykład transkrypcyę pieśni Mendelssohna i Liebestraum Liszta. Ale znowu Etuda Chopina, Polka Smetany, Gawot Saint-Saensa i t. p. olśniewały swo[illegible] lotności i ud[illegible]rzeniem, które w st[illegible] zdziwiająco dużo posiada wdzięku, o czem wiedząc [illegible] Sauer doskonale, zasypując słuchaczy tego rodzaju efektami. Odegranie sonaty appassionaty Beethovena, odkryło głębsze strony jego indywidualności artystycznej i wznosiło [illegible] do wyżyn mistrzowstwa (zwłaszcza w [illegible]dko[illegible]), zresztą jak spostrzegamy pisząc te słowa, każdy z wykonywanych przez Sauera utworów, nasuwa jakąś nową uwagę i no[illegible] słowa zachwytu — bo n. p. czy Erlkönig nie był wspaniale odegrany? Czy podobna pomyśle[illegible] by kto był zdolny więcej uroku wla[illegible] w melodye środkowe? zagrać je z równym po[illegible]m? Jednak zatrzymać się odrobinę w tym potoku najwyższych pochwał mamy prawo przy Chopini[illegible] Oczywiście, nie chodzi tu o technic[illegible]z góły gry, ale o sposób pojęcia: otóż wydała si[illegible] nam ciepła i głęboka melodya No[illegible] zbyt wątłą, wiotką a nawet konwencyonal[illegible] wydał się nam początek Balady zbyt oboj[illegible]n p[illegible]d względem deklamacyi a Boler cokolwiek za ostry w akcentach i w kontrastach pomiędzy piano a forte. Dopiero etuda, jak to wyżej zaznaczyliśmy grana była po mistrzowsku.

Op[illegible] tych zarzutów, odnoszących się czysto do [illegible] utworów, Sauer ma ogromne warunki na [illegible] Chopinowskich rzeczy a prz[illegible] ową delikatną powiewną pa[illegible] i m[illegible]ki chociaż niekiedy niedość głęb[illegible]

Wr[illegible]aki sprawił ten naprawdę niez[illegible] był wielkie. Publiczność oklask[illegible] dawno u nas niewidzianą, a d[illegible] program musiały się sypać jak z r[illegible]

Sau[illegible] musiał do Wiednia, gdzie d[illegible] 24 b. [illegible] pierwszy w tym sezonie koncert. N[illegible] na drugi koncert we Lwowi[illegible] w grudniu zagrać powtórnie — w tym bo[illegible] udaj[illegible] na wielką *tournée* do Rosyi.

Szkice Matejki. Donoszą, że mistrz Jan Matejko oryginalne swe rysunki na 11 kartonach, według których wykonane zostały obrazy z dz[illegible] lud[illegible] z [illegible] aulę Politechniki lwow[illegible] darował z końcem czerwca b. r. prof. dr. F[illegible]emu na fundusz budowy Domu [illegible] w ten sposób wywdzięc[illegible] tnią opieką lekarską. Nie w[illegible]dzie się amator sztuki i wielbiciel [illegible]ki i nabędzie te rysunki, a tem [illegible]dni [illegible] szlachetny zamiar mistrza, który, [illegible] swemi pracami, nie zapomniał także [illegible] Domu akademickim i czynem okazał, że w in[illegible], zmierzającej do umieszczenia [illegible] liczby niezamożnych słuchaczów Uniw[illegible] widzi pożytek dla społeczeństwa.

Nowy obraz Brandta. P. Kazimierz Zalewski, któr[illegible] b[illegible]ił kilka dni w Monachium, pisze o nowym obrazie Brandta, co następuje:

„Na wystawie tutejszej jest wiele dzieł pierwszorzędnych, ale żadne z nich tak silnie mnie nie przy[illegible]gnęło, nie porwało, nie wstrząsnęło dr[illegible] zachwytu, jak obraz Brandta. Ale bo też [illegible] obraz! Świat się kończy, jaka to rz[illegible] wspaniała, arcydzieło po prostu, przed którem modlić się potrzeba, tem więcej, że prz[illegible] legendę o Matce Boskiej Częstochowskiej. Ni[illegible] pamiętam, a może i nie czytałem nigdy hi[illegible] obrazu z Jasnej Góry. Komentarz zr[illegible] dzieła Brandta jest zbyteczny, ono [illegible]mo tłómaczy. Noc księżycowa; w gł[illegible] pł[illegible]rzeka wśród górzystych brzegów. Na p[illegible] porosłej trawą, z pagórkami w dalekiej perspektywie, przy rzece, na pierwszym planie [illegible] prosty wóz, bokiem do widza ustawiony. Przed nim woły wyprzągnięte, a z boku na przodzie obrazu klęczą zakonice i modli się lud. Na [illegible] wozu ustanowiono obraz Jasnogórski a przed nim na słupie pobożni zawiesili latarnię. Światło latarni uderza na obraz, którego złote ramy odbijają promienie świetlne na klęczących. Tworzy to jakby aureolę jasności dla cudownego obrazu, która bije w oczy, zachwyca, choć tak prostymi, naturalnymi środkami wraż[illegible]nął artysta. Promienie z obrazu naj[illegible] padają na głowy zakonic, na ich twarzach najwyraźniej jest uwidoczniona religijna ekstaza, bo są w pełnem świetle. Na twarzach dalszych figur już się kombinuje jasność od obrazu i latarni z oświetleniem z góry nocnego, ale pogodnego nieba. Klęczy tam dużo ludzi: mężczyzn, kobiet i dzieci. Każda postać ma swój charakter, każda twarz mówi. Ale na pierwszym planie w półcieniu najbliżej widza stoi chłop w siermiędze, brunet z dużymi wąsami, wpatrzony w cudowny obraz. Nie klęczy, tylko głowę pochylił i patrzy; modli się oczyma i wyrazem twarzy. Niepodobna zapomnieć tego wyrazu twarzy, w której jest i radość i duma, że obraz na niewiernych odzyskano i pokora przed świętością. Albo ja wiem wreszcie, co jest w tej twarzy, takiej prawdziwie męskiej, silnej prostego chłopa, pochylonego przed Matką Boską. Wiem jedno — że, patrząc na niego, czuję się wzruszonym, łzy mi się cisną do oczu i chciałbym z tem samem uczuciem, co on, przed tym obrazem głowę schylić.... A tu znów koło mnie przesuwają się obcy goście wystawy: Niemcy, Anglicy, Amerykanie i co chwila mnie dochodzi: *beautiful, merkwürdig, wunderschön!...*“

-β- **Pieśń Legionów.** Słynny „Mazurek Dąbrowskiego“, który po raz pierwszy „na ziemi Auzonów wygrały nam trąby Legionów“, znalazł znakomitego illustratora w Juliuszu Kossaku, którego trzy pierwsze kartony do tej pieśni mamy właśnie w ręku. Pierwszy karton jest właściwie kartą tytułową, lecz tak pięknie pojętą i wyrażającą ducha, jakim jest ta pieśń ożywiona, że sam dla siebie stanowi pełny i skończony obraz. Drugi karton przedstawia wymarsz Dąbrowskiego „z ziemi włoskiej do Polski“ — trzeci Czarnieckiego, wracającego w tryumfie po pogromie Szwedów do Poznania. Dalsze cztery kartony zawierać będą illustracye do następnych stref tej pieśni, a całość — jak to widzimy z 1-go zeszytu, prześlicznie w reprodukcyi wydana, stanowić będzie prawdziwą ozdobę każdego domu. Wydawcą tej wytwornej publikacyi jest firma księgarska H. Altenberga, a tekst objaśniający do tej pieśni, napisany świetnie, jest pióra znanego zaszczytnie historyka i profesora dr. Ludwika Finkla.

Konkurs. Redakcya *Przyjaciela dzieci* wychodzącego w Warszawie, ogłasza w ostatnim numerze konkurs własny na powieść. Nagroda 150 rubli, oprócz honoraryum za druk w *Przyjacielu*, Termin do dnia 1 kwietnia 1894. Powieść ma być „budująca przez swą dążność moralno chrześciańska“, napisana zajmująco, językiem jasnym i obejmować 3—4000 wierszy. Bliższe warunki znajdą literaci i kandydaci do konkursu w nr. 46 wspomnianego pisma.

Herman Sudermann, po krótkim pobycie w Dreznie u rodziny, zamierza osiedlić się na parę miesięcy w Wenecyi lub Paryżu, dla pracy nad dwiema nowemi sztukami. Jedną z nich, osnutą na temacie biblijnym, przeznacza autor „Honoru“ dla berlińskiego Schauspielhausu, drugą, współczesną, dla teatru Lessinga w Berlinie.

„Le Droit d'Association“. Hrabia Paryża wydał ciekawe studyum pod powyższym tytułem. W przededniu otwarcia Izb, autor doradza p[illegible]słom uniejszości konserwatywnej domagać się dla kraju szeregu praw pożytecznych i patryotycznych, a w pierwszym rzędzie reform stawia swobodę zupełną prawa stowarzyszania się, które nazywa „swobodą konieczną“. Doradza przytem stać ponad kłótniami i walkami stronniczemi.

Z Akademii francuskiej. Na publicznem posiedzeniu Akademii, sekretarz generalny odczytał roczne sprawozdanie i ogłosił ukoronowane i nagrodzone przez Akademię dzieła; wiadomo, że Akademia rozporządza ogromnymi funduszami powstałymi z różnych zapisów. Między odznaczonymi znajduje się także nasz rodak Waliszewski, który otrzymał nagrodę za swoją ciekawą książkę. Następnie Piotr Heredia otrzymał nagrodę 6 000 fr. za sonety; Luiseu Peray dostał także nagrodę za swoją książkę o ks. Nivernois. Wielka nagroda Gobert wynosząca dziesięć tysięcy fr. dostała się p. Vandal za znakomite historyczne dzieło *Napoléon et Alexandre I.*

Antoni Rubinstein zamierza urządzić w grudniu, w Berlinie, w sali Bechsteina, trzy wieczory, na których wykona na fortepianie niektóre swoje kompozycye Wieczory te, mające na oku cel pedagogiczny, przeznaczone są głównie dla muzyków i nauczycieli muzyki. Wejście będzie bezpłatne.

Jan Reszke podczas wycieczki swej po Ameryce ma podobno studyować partyę Trystana w operze Wagnera „Trystan i Izolda“, którą za powrotem pragnie odtworzyć w paryskiej Operze.

Pajace doznały olbrzymiego powodzenia w operze wiedeńskiej. Leoncavalla wywoływano razy kilkanaście. Wykonanie było wyborne, w pierwszym rzędzie błyszczała jako Nedda panna Mark, która, zdaniem Hanslicka, przeszła wszelkie oczekiwania. O samej muzyce pisze Hanslick: Muzyka objawia silny talent, gorący temperament, myślącą głowę i zręczną rękę, bogactwa i oryginalności trudno znaleźć w jego natchnieniach. W każdej operze Mascagniego błyszczy kilka zadziwiających iskier genialności, których brak w Pajacach; pod względem jednak jedności stylu stoją one wyżej niż Cavalleria, a od innych oper Mascagniego odbijają się korzystnie bardziej zadawalającem ogólnem wrażeniem. Mascagni posiada talent bardziej oryginalny, Leoncavallo zaś jest lepszym muzykiem.

P. Mira Heller została zaangażowaną do opery cesarskiej w Petersburgu na cały szereg występów gościnnych.

Wiek Młody. W ostatnim numerze tego sympatycznego pisemka dla młodzieży i dzieci znajdujemy przedewszystkiem piękne wspomnienie poświęcone nieodżałowanej pamięci wielkiego mistrza naszego, Jana Matejki. Oprócz tego znajdujemy w tym numerze następujące artykuły i powieści: Święta Kinga (ciąg dalszy). Powieść historyczna z XIII w. przez M. Sleczkowską.— Wrażenia młodego zajączka, przez Annę Załęską. — Wielkie cele, powieść przez Nagodę. — Zagadki. — W stałym dodatku dla młodszej dziatwy, oprócz innych odpowiednich artykułów i wierszyków: Opowiadania białej Babci, przez Zofię Rudnicką.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 21 listopada*).

Przewodniczący prezydent p. Mochnacki.

Radny prof. Zacharyewicz przedłożył petycyę mieszkańców Bajek, użalających się na zły stan dróg w tamtej części miasta i w krótkiem przemówieniu umotywował petycyę. Mieszkańcy Bajek upraszają o wysłanie komisyi dla zbadania dróg na miejscu.

W odpowiedzi zaznaczył p. prezydent, że stan dróg i ulic w mieście rzeczywiście pozostawia wiele do życzenia, ale złożyły się na to szczególne okoliczności i słotne lato i jesień, brak kamienia, następnie roboty około kanałów i kolei elektrycznej, które spowodowały zrywanie bruków w bardzo wielu miejscach. Magistrat zajmuje się energicznie tą sprawą i niebawem przedłoży wnioski o udzielenie kredytu na zakupno materyału w zimie, tak aby wszelkie roboty z wiosną wykończyć można.

Prezydent zawiadomił następnie Radę, iż komisya prawnicza już się ukonstytuowała, wybierając p. Duniewicza przewodniczącym a dr. Dulębę zastępcą. Na propozycyę p. prezydenta wzmocniono komisyę prawniczą dwoma członkami pp. Lewickim i Sawczakiem.

Radny dr. Dzięndzielewicz za interpelował p. prezydenta, kiedy kontrakt z dyrekcyą tramwaju elektrycznego zostanie podpisany, ponieważ obawia się, ażeby to się nie stało zapóźno, a tem samem, aby gmina nie była na proces narażoną.

P. prezydent wyjaśnił, że spisanie kontraktu polecono syndykowi miejskiemu, który był przy wszystkich pertraktacyach. P. syndyka ponaglano już kilkakrotnie, lecz tłómaczy on się, chorobą oczu. Wczoraj dał p. prezydent syndykowi ostatni 14 dniowy termin do wygotowania kontraktu.

Na posiedzeniu poufnem przedstawił prezydent, iż zarządził suspensyę starszego inżyniera miejskiego Kamińskiego i konduktora drogowego Szczudłowskiego, na podstawie uchwały magistratu z 6 b. m. Po krótkiej rozprawie Rada zatwierdziła zarządzenie prezydenta.

GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k Dyrekcya kolei państwowych zawiadamia, że z dniem 20 b m. zaprowadzony został znowu bezpośredni kurs wozów osobowych przy pociągach pospiesznych Nr. 301 i 302 między Wiedniem i Suczawą.

Międzynarodowa konferencya kolejowa. Wczoraj rozpoczęły się w Budapeszcie obrady międzynarodowej konferencyi kolejowej, w której biorą udział reprezentanci czterdziestu kolei: bawarskich, belgijskiel, francuskich, holenderskich, niemieckich, austro węgierskich i szwajcarskich. Chodzi o ustanowienie regularnych, pospiesznych pociągów towarowych w jednostu kierunkach z Węgier przez Austryę do Szwajcaryi, Francyi, tudzież południowych i północnych Niemiec dla transportowania towarów, ulegających szybkiemu zepsuciu.

Projekt założenia cukrowni w Krakowskiem. Za inicyatywą br. Antoniego Wodzickiego odbyło się dnia 21go b. m. w Krakowie bardzo liczne zebranie rolników z okolic Krakowa, celem porozumienia się co do ewentualnej budowy cukrowni. Bardzo wyczerpująca dyskusya informacyjna wykazała, że przedsiębiorstwo takie ma wszelkie warunki wielkiego powodzenia. Postanowiono wybrać komisyę do dalszego prowadzenia akcyi. W skład tej komisyi wchodzą pp.: Karol Czecz, Skirliński i St. Żeleński, a oprócz tego zaproszono do niej pp.: Oborskiego Wacława i prof. Steingrabera.

Krośnieńskie Towarzystwo dla przemysłu tkackiego „Prządka“ wydało sprawozdanie za rok 1892. Dowiadujemy się z niego, że liczba członków Towarzystwa wynosiła 158 z sumą kapitału udziałowego 52.672 zł. 53 ct. Od Wydziału krajowego otrzymały Towarzystwa ogółem 26.500 zł. pożyczki, z czego spłacono 600 zł. Przędzalnie dostarczyły w ciągu sprawozdawczego roku za 43.414 zł. (centy opuszczamy) a zaległość w zapłacie za dostarczoną przędzę zmniejszyła się u kupców z 11.390 zł. do 8.073 zł. Wartość nowo wzniesionej fabryki blichu i apretury wynosi ogółem 66.566 zł., a puszczenie tej fabryki w ruch w marcu b. r. oznacza wielki krok w rozwoju Towarzystwa krośnieńskiego i w ogóle przemysłu tkackiego w Galicyi. Towarzystwo utrzymywało magazyny w Krośnie, Korczynie i Błażowie i u 13 komisantów w znaczniejszych miastach Galicyi i Bukowiny. W trzech miejscach produkcyi w Korczynie, Krośnie i Błażowie wyprodukowano ogółem fabrykatów za 99.072 zł., a koszta produkcyi wyniosły tylko 66 368 zł. Od tkaczów gotowego płótna kupiło Towarzystwo za 8 898 zł., gotowej bielizny sprzedało 898 zł, ogólna zaś kwota sprzedażna wynosiła w roku 1892 86.204 zł. Zysk czysty wyniósł 4.555 zł., to jest przeszło dwa razy większy niż w r. 1891 tak, że po oddaniu 15 prc. (989 zł.) funduszowi zapasowemu, 490 zł. funduszowi rozporządzalnemu i 2 500 zł. funduszowi rozszerzenia fabryki blichu i apretury pozostało jeszcze 2.617 zł. na 5 prc. dywidendy od udziałów.

Spółka mleczarska, z księciem Lubomirskim z Miżyńca na czele, zakłada pod kierownictwem p. Biedronia, znanego zawodowego mleczarza, mleczarnię wzorową w Przemyślu. Otwarcie nastąpi 1go grudnia bież. roku.

Jubileusz kolei warszawsko-wiedeńskiej. W roku przyszłym przypada półwiekowy jubileusz otwarcia najstarszej w Królestwie polskiem, a nawet w całej Rosyi kolei warszawsko-wiedeńskiej. Dla uczczenia tego jubileuszu, dyrektor kolei, rz. r. stanu, p. Rydzewski, polecił zorganizować osobną komisyę, która ma zająć się programem jubileuszu. Między innemi wybite będą medale złote, srebrne i bronzowe. Wszyscy pracownicy tej instytucyi stosownie do lat służby, otrzymają nadzwyczajną gratyfikacyę.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniach 20 i 21 listopada 1893 przypędzono 4875 sztuk. Płacono za prosięta 18 do 20 ct., chude 27 do 30 ct., za mięsne — do — ct., za tuczne 32 do 38 ct. za klgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 4819 sztuk.

Sprawa budowy nowego dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej w Warszawie, znajduje się obecnie w tym stanie, że prawdopodobnie roboty rozpoczną się na wiosnę. Okazuje się jednak, że budowa nowego dworca kosztować będzie znacznie więcej aniżeli początkowo preliminowano. Koszta dojdą do 3 milionów rubli.

Targ zbożowy.

Lwów, 23 listopada: pszenica 6.75 do 7 50, żyto 5 65 do 6·15 jęczmień 6 20 do 6 75, owies 6·— do 6 30, rzepak 12 — do 12·75, groch 6·— do 9·—, wyka 5 [illegible] do 5·75, nas. lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·30 do 5 60, hreczka 7 [illegible] do 7·75, koniczyna czerwona 60 — do 63 [illegible] biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kminek [illegible]— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 6 30 do 6·50, nowa —·— do —·—, chmiel —.— do —·—, spirytus —·— do —·—. Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie mdłe.

Kraków: pszenica biała 7·80 do 8·40, czerwona 7 50 do 8 25, żółta 7 50 do 8 25, żyto 6 35 do 6 75, jęczmień browarny 7 50 do 8·—, pastewny 5 44 do 6·—, owies 6 60 do 7·25, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, rzepak 12·75 do 13 50

Usposobienie mdłe.

Tarnopol: pszenica 7·20 do 7·35, żyto 5·50 do 5·65 jęczmień 4·50 do 6·—, owies 5·95 do 6·10,

hreczka 7·25 do 7·50, groch Wiktorya 7·50 do 8·50, zwykły 5·75 do 7·25, bobik 5·25 do 5·50, rzepak 12·50 do 12·75, lnianka 7.75 do 8·25. konicz. czerw. 59·— do 61·—, biała 62·— do 64·—, spirytus gotowy 15·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

W dniu 21 listopada zachorowało na cholerę azyatycką w Galicyi:

W powiecie bohorodczańskim: w Horocholinie 2 osoby.

W powiecie brodzkim: w Załoźcach 1 osoba.

W powiecie staromiejskim: w Berezowie 1 osoba, Chyrowie 4 osoby, Posadzie chyrowskiej 2 osoby, Zasadkach *ad* Stararopa 1 osoba.

Wyzdrowiały: (w powiecie kałuskim) w Bani 1 osoba, (w powiecie staromiejskim) w Chyrowie 2 osoby.

Zmarły: (w powiecie bohorodczańskim) w Horocholinie 1 osoba, (w powiecie staromiejskim) w Chyrowie 2 osoby, w Posadzie chyrowskiej 1 osoba, Zasadkach *ad* Stararopa 1 osoba.

Ogółem pozostało w dniu 20 b. m. w leczeniu chorych 23, w dniu 21 b. m. zachorowało osób 11, wyzdrowiały 3, zmarło 5, pozostaje zatem w leczeniu 26 osób.

Podejrzany o cholerę wypadek śmierci zdarzył się (w powiecie buczackim) Koropcu.

Najj. Pan przyjął przedwczoraj najpierw na audyencyi prywatnej wszystkich członków nowego gabinetu z ks. Windisch-Graetzem na czele, a na posłuchaniu ogólnem byłych Ministrów: hr. Taaffego, Zaleskiego, dr. barona Gautscha i dr. Steinbacha, dalej prezydenta senatu Rakwicza, radców ministeryalnych: Freiberga, barona Klapsa i K. Chłędowskiego, radców Dworu: Czyszczana i Dziedzickiego.

Najj. Pani wyjechała przedwczoraj rano do Lichtenegg, pod Wels, w odwiedziny do Najd. Arcyksięstwa Maryi Waleryi i Franciszka Salvatora.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania, powróciła przedwczoraj z Monachium do Wiednia.

P. Minister wyznań i oświaty dr. Madeyski, udzielać będzie każdej środy i soboty od godziny 11 do 1 po południu posłuchań w pałacu Ministerstwa oświaty.

Dnia 20go b. m. zebrała się w pałacu arcybiskupim w Wiedniu konferencya episkopatu austryackiego. Z Galicyi przybył ks. biskup przemyski Solecki.

Z powodu obiegających pogłosek, jakoby pomiędzy państwami Europy toczyły się rokowania w sprawie wspólnego wystąpienia przeciw anarchistom, pisze *Fremdenblatt*: Jakkolwiek pożądanem byłoby, aby państwa połączyły się dla skutecznego zwalczania tej zbrodniczej partyi, to przecież w tutejszych poinformowanych kołach nic nie wiadomo o tem, aby z którejkolwiek strony miano już istotnie podjąć inicyatywę w tej mierze.

Z Budapesztu donoszą, że ustawa o obowiązkowych ślubach cywilnych zostanie w Izbie węgierskiej przedłożona w sobotę.

W Berlinie krąży pogłoska że kanclerz Caprivi ma zjechać się niebawem z ministrem włoskim Brinem we Włoszech. Towarzyszyć mu ma sekretarz stanu dla spraw zewnętrznych Rzeszy, baron Marschall.

Parlament niemiecki rozpoczyna jutro, we czwartek, właściwą swoją działalność, wytkniętą programem pracy, wskazanej w mowie tronowej cesarza Wilhelma, i projektami, które przeszły już tygiel przygotowawczy Rady związkowej i z małemi zmianami pierwotnej swojej formy wchodzą do parlamentu.

Na stole izby stoi przedewszystkiem budżet, dalej reforma zasadnicza stosunku finansowego Rzeszy do państw związkowych, projekta opodatkowania tytoniu, wina i stempli, a wreszcie traktaty handlowe, zawarte z Serbią, Hiszpanią i Rumunią, oparte mniej więcej na tych samych zasadach, co zawarte w r. 1891 traktaty z Austryą, Włochami, Belgią i Szwajcaryą. Tu rozwinie się prawdopodobnie wielka kampania żywiołów agrarnych przeciw hrabiemu Capriviemu, które chcą odmówić swojego zatwierdzenia nowym traktatom handlowym. Patronuje tym protestom żarliwie książę Bismarck, którego organ przyboczny, *Hamburger Nachrichten*, przypomina maksymę: nie sam błąd jest złem, ale trwanie w błędzie. Ponieważ zdaniem hamburskiego organu zawarcie w r. 1891 traktatów z Austryą i Włochami podkopało rzekomo ekonomicznie Niemcy i wywołało depresyę na całym obszarze produkcyi, zwłaszcza zaś rolniczej, ostrzega on przed dalszem brnięciem w groźną dla stanu gospodarczego Niemiec sytuacyę".

W kołach parlamentarnych utrzymują, że rząd oświadczy, iż nie może się zgodzić na wniosek Manteufla i Hammersteina, zabraniający bezwzględnie osiedlania się żydów zagranicznych w Niemczech. Wedle *Post* dotychczasowa praktyka administracyjna zupełnie wystarcza dla utrzymania szkodliwych żywiołów zdala od kraju.

Berlińska *Kreutzztg.* zapowiada, że jeśli rząd nie wniesie projektu ustawy o szkołach ludowych w duchu projektu byłego ministra oświaty, hr. Zedlitza, to uczynią to konserwatyści.

W potwierdzeniu niejako sygnalizowanej wczoraj drogą telegraficzną wiadomości o licznych aresztowaniach w Warszawie donoszą *Dziennikowi Poznańskiemu*, iż w ostatnich czasach uwięziono w Warszawie kilkadziesiąt osób „ze świata literackiego i studenckiego, skazując pewną część na przesiedlenie do Rossyi głębokiej, a innych osadzając w cytadeli". Nadto donosi korespondent tego pisma o gorączkowej działalności policyi, skutkiem czego „nikt dzisiaj w Warszawie nie jest pewien spokojnego jutra". Przed kilkoma dniami policya odbyła ścisłą rewizyę w pewnym zakładzie freblowskim pozostającym pod kierunkiem jednej z najinteligentniejszych Warszawianek, która w pedagogicznym świecie zyskała sobie rozgłos niepospolity, a nawet w sferach urzędowych cenioną była za talent swój i zasługi położone około rozwoju szkolnictwa. Policya wpada nawet do wozów tramwajowych i przetrząsa kieszenie jadących osób.

Według *Polit. Corr.* projekt wyszły z inicyatywy gabinetu madryckiego, aby rządy europejskie obmyśliły wspólnie zarządzenia przeciw anarchistom, znalazł przychylne echo w rossyjskich kołach rządowych i w prasie rossyjskiej.

Poseł serbski w Petersburgu Pasicz oświadczył drogą telegraficzną, że przyjmuje wybór na prezydenta skupczyny, nie może jednak oznaczyć terminu swojego przybycia do Belgradu.

Jutro zbiera się parlament włoski na sesyę jesienną. *Folchetto* donosi, że zaraz po zebraniu się Izb Giolitti wywoła głosowanie decydujące, celem wyjaśnienia stosunku rządu do większości.

Le Journal podaje rozmowę z Crispim, w której tenże miał oświadczyć, że na sztucznej kontrminie francuskiej przeciw rencie włoskiej. Francya utraciła 300 milionów, Włochy 3 miliardy. W Rzymie powątpiewają, czy Crispi istotnie miał interview z przedstawicielem goniącego za sensacyą dziennika *Le Journal.*

Włochy zaskoczyła zmowa urzędników telegrafu w chwili, gdy właśnie zebrać się ma na obrady parlament. Powód tego niezwykłego strejku i sposób, w jaki przyszedł do skutku, podały już wczorajsze depesze. Dzisiaj donoszą, że nie tylko nie udało się zażegnać strejku, ale że rozszerzył się on także na Medyolan i Florencyę. Do spowodowania strejkujących w Rzymie, aby opuścili biura musiano użyć siły zbrojnej. Tymczasowo zastąpiono strejkujących urzędników innymi, — wszystkie depesze jednak spóźniają się bardzo. Powodem zmowy jest okoliczność, iż urzędnikom telegrafu nie podobało się, aby połączono ich w jeden etat z urzędnikami pocztowymi.

Wczoraj złożył p. Dupuy imieniem gabinetu deklaracyę, którą znajdzie czytelnik w telegramach. W tych dniach rozpocznie się w Izbie dyskusya nad niektórymi wyborami, które zostały przez komisyę weryfikacyjną zakwestyonowane. Do najciekawszych należy wybór margr. de Vogué, już przez wzgląd na znakomitą jego osobistość. Podkomitet zdecydował uznać ten wybór za nieważny, ponieważ podczas okresu wyborczego zwolennicy jego użyli prywatnego listu ministra Develle. Vogué oświadczył, że jego sekretarz, bez jego woli i wiedzy, list ten prywatnej natury pokazał wyborcom. Develle również zeznał, że list był czysto prywatny i gdy się dowiedział, co się stało, telegraficznie zakazał go używać jako środka agitacyjnego za margr. Vogué. Vogué przybywszy na miejsce, natychmiast list zniszczył. W Paryżu oczekują z zajęciem decyzyi Izby pod tym względem, która mogłaby pozbawić ją najznakomitszego człowieka.

Według *Gaulois*, w celu tem lepszej obrony francuskiej granicy alpejskiej od strony Włoch, ma być komenda 14 korpusu francuskiego przeniesioną z Lyonu do Grenobli.

Urządzona w poniedziałek w Brukseli próba głosowania ludowego w sprawie systemu reprezentacyi proporcyonalnej, w której wzięło udział 12.154 wyborców, wydała dla urządzających ją o tyle pożądany rezultat, iż socyalistom, którzy go przyprowadzili do skutku, i którzy w pełnej sile stawili się do urny, na podstawie wyniku głosowania przypaśćby miało z 18 aż 10 miejsc, podczas gdy progresiści otrzymaliby ich 4, Flamandczycy 2, liberalni 1 i katolicy 1, a niezawiśli żadne. Naturalnie, iż zupełnie na seryo liczyć się z tymi rezultatami głosowania nie można, a to właśnie dla tego, iż tylko socyaliści w pełnej sile brali udział w głosowaniu, podczas gdy inne stronnictwa mniej lub więcej usunęły się od niego, uważając je za bezużyteczny eksperyment.

Hiszpański dziennik urzędowy ogłasza dekret, tyczący się uregulowania transportu broni i amunicyi, oraz zakazujący wywozić broni do Afryki.

Rząd hiszpański zamierza podobno przedłożyć kortezom projekt, zaostrzający karę przeciwko zbrodniom, wykonywanym zapomocą materyałów wybuchowych.

Wedle wiadomości z Melilli, budowa szańców postępuje naprzód. Infant Don Antonio Orleański przybył do Melilli.

Sułtan marokkański, Muley Ben Hassan, przybył do stolicy i zwyczajnej rezydencyi swojej, Marakesch.

W sprawie misyi Duranda do Afganistanu donoszą, że zanim Durand w dniu 15 b. m. opuścił Kabul, emir Afganistanu zgromadził wielki durbar (radę), pożegnalny w obecności 360 chanów i innych wysokich dygnitarzy cywilnych i wojskowych. Emir oświadczył Durandowi, że wszystkie kwestye sporne pomiędzy Afganistanem a Indyami uregulował w sposób zadowalający. Następnie odczytał emir opatrzony pieczęciami dokument, przyjmujący wszystkie punkta umowy i podpisany przez wszystkich chanów. Durand odczytał depeszę wicekróla Indyj, wyrażającą zadowolenie z zawartego przymierza.

Na podstawie umowy Duranda z emirem afgańskim, terytorya: Czitral, Badżaur i Swat, nie należą dotąd do „sfery wpływu" emira, lecz zatrzymuje on Asmar, Wazristan przechodzi wyłącznie do Anglii. Roczny zasiłek, płacony emirowi, będzie podniesiony.

Z Rio de Janeiro donoszą do Nowego Jorku, iż bombardowanie Nictheroy zniszczyło w dniu 17 b. m. 300 domów, a drugie tyle uszkodziło. Stu mieszkańców poległo, 30.000 opuściło miasto.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 listopada. Najj. Pan zamianował posiadającego tytuł i charakter szefa sekcyjnego, radcę ministeryalnego Wiktora Chlumecky'ego, rzeczywistym szefem sekcyjnym w Ministerstwie obrony krajowej.

Wiedeń, 22go listopada. (*Tel. pryw.*) Jutro złoży P. Prezydent gabinetu ks. Windisch-Graetz deklaracyę, określającą stanowisko gabinetu. Deklaracya będzie zapewne równobrzmiąca w Izbie deputowanych, tudzież w Izbie panów.

Dzisiaj odbędą Koło polskie i kluby Hohenwarta, oraz lewicy posiedzenia, celem omówienia sytuacyi. Ponieważ kluby te podczas tworzenia nowego gabinetu jeszcze nie wypowiedziały swego zdania, przeto złożą zapewne przewodniczący klubów sprawozdania o przebiegu rzeczy. Według dzienników, postanowiła frakcya południowo-słowiańska klubu Hohenwarta zająć stanowisko wyczekujące, tak, że solidarność tego klubu jest obecnie zapewniona.

Wiedeń, 22 listopada. Komisya nieustająca Izby deputowanych dla nowego kodeksu karnego przyjęła szereg zmian zaproponowanych przez referenta Zaczka. Przy paragrafie 401, w którym mowa o odroczeniu kary więzienia przyjęto poprawkę dep. hr. Pinińskiego, aby najdłuższy termin odroczenia kary nie przenosił jednego roku. Dalszy wniosek hr Pinińskiego, wedle którego Minister sprawiedliwości nie ma być uprawnionym do zezwolenia na odroczenie kary więzienia, odrzuciła komisya po wysłuchaniu opinii p. Ministra sprawiedliwości. Komisya przyjęła w końcu wniosek Zaczka co do warunkowo odraczającego skutku prośby o ułaskawienie

Wiedeń, 22 listopada. Podczas wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej, na którem przyjęto wnioski magistratu w przedmiocie urządzeń komunikacyjnych, inżynier Prohaska, niedawno wypuszczony z domu obłąkanych, rzucał z galeryi do sali swój hektografowany testament, zawierający oskarżenia przeciw parlamentowi i władzom. Należy przypomnieć, iż ten sam Prohaska wywołał przed trzema laty podobną scenę na posiedzeniu Izby Panów. Prohaskę usunięto z galeryi i oddano w ręce policyi.

Wiedeń, 22 listopada. Dochody austr. kolei państwowych wykazują w październiku r. b. cyfrę o 716.227 zł. większą, aniżeli w październiku 1892. W ruchu osobowym dochód zwiększył się o 78.815 zł., w ruchu towarowym o 468.352 zł. Dochody ogółem wynosiły od 1 stycznia do 31 października zł. 65,248.787 czyli w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego więcej o zł. 4,006.014. Ruch towarowy na liniach zachodnich wykazuje frekwencyę większą o 46 415 tonn. Na liniach państwowych galicyjskich i bukowińskich frekwencya zmniejszyła się o 1337 tonn.

Stuhlweissenburg, 22 listopada. Ambasador Szoegyenyi otrzymał z powodu zgonu ojca liczne kondolencye, między temi od wielu Najd. Arcyksiążąt i Arcyksiężnych, od ministrów węgierskich, od Prezydenta Ministrów ks. Windisch-Graetza, tudzież od niemieckiego sekretarza stanu Marschalla. Pogrzeb odbędzie się dziś w południe. Wieczorem powróci p. Szoegyenyi do Berlina.

Berlin, 22 listopada. *Voss. Ztg.* donosi z Warszawy, że stan zdrowia generał-gubernatora Hurki znacznie się pogorszył. Lekarze uznali, że stan chorego jest groźny. Jak się zdaje, amputacya nogi jest nieuchronna.

Rzym, 22 listopada. Urzędnicy telegrafu w Medyolanie rozpoczęli wczoraj strejk, służba telegraficzna wszakże jest tam zapewniona.

Również w Wenecyi część urzędników telegraficznych przyłączyła się do zmowy.

Rzym, 22 listopada. Rada ministrów uchwaliła uwolnić ze służby przywódców zmowy urzędników telegraficznych i powołać na ich miejsce telegrafistów wojskowych.

W Genui strejkujący telegrafiści powrócili do służby.

Paryż, 22 listopada. Izba deputowanych i senat przyjęły oklaskami odczytaną przez prezesa gabinetu deklaracyę rządu. Oświadcza się ona przeciw rewizyi konstytucyi, dalej przeciw odłączeniu Kościoła od państwa i zmianie dotychczasowego systemu wyborczego. Na wewnątrz rząd stać będzie energicznie na straży spokoju i porządku, na zewnątrz zaś będzie się starał o utrzymanie i obronę praw Francyi, nie zaniedba pielęgnować stosunków międzynarodowych i dołoży wszelkich starań, aby utrzymać dzierżawy kolonialne i podnieść ich wartość. Deklaracya wskazuje w końcu na zdobycze republiki, dzięki którym Francya stanęła znowu w pierwszym szeregu narodów. Francya pozyskała sympatye, o których doniosłości świadczą najwymowniej niezapomniane uroczystości październikowe. Deklaracya wzywa w końcu parlament, aby oświadczył natychmiast, czy gabintet posiada jego zaufanie.

Londyn, 22 listopada. *Times* dowiaduje się z Teheranu, że trzęsienie ziemi zburzyło miasta Medżed i Kaszan. Wiele ludzi utraciło życie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 listopada. 1893, godzina 10 minut 20. Akcye kredytowe 340·75, Akcye kolei państwowej 304·25, Akcye tytoniowe 201·50, Anglo-austryackie 153·75, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 103·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 249·70, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, $4\frac{1}{2}$-prc. listy zastawne banku krajowego 100·—, $4\frac{1}{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·25 Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 61·77. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 22 listopada. 1892 r. godz. 2, minut —. Akcye kredytowe 340·75, Alp Tow. górnicze 45·30, Węgierskie akcye kredytowe 417·50, Akcye anglo-austryackie 154·50. Akcye banku Union 254·75, Akcye kolei Karola Ludwika 216·—, Akcye kolei Północnej 289·50, Akcye kolei Południowej 103·37, Losy tureckie 49·70, Akcye kolei państwowej 305·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 261·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·50, Wiedeńskie losy komunalne 174·50, Akcye tytoniowe 201·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95·90, Akcye kolei Elbetal 239·50, Akcye banku dla krajów koronnych 250·—. 4-prc. węgierska renta złota 115·90, Akcye banku związkowego 123·25, Rubel papierowy 1·31·75, Węgierska renta papierowa 93·92 Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 15/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . . ,	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	3·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu . . .	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	11·33	—
Do Suczawy . .	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	10·56
Do [illegible]elicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec .	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala . . .	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja . .	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych o ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszą[illegible] do [illegible]szty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Nadesłane.

Wydział Towarzystwa panien Ekonomek w Tarnopolu składa serdeczną podziękę wszystkim Łaskawym, którzy pospieszyli z pomocą w urządzeniu koncertu na dochód miejscowej Ochronki, a mianowicie: Sokołowi tarnopolskiemu za bezinteresowne użyczenie sali, W. pułkownikowi Ocetkiewiczowi za udzielenie kapeli 15 p. p., Panom Pohoreckiemu i Hauswaldowi za urządzenie przedstawienia teatralnego, oraz wszystkim amatorom a w pierwszym rzędzie p. Kołaczkowskiemu dyrektorowi Towarzystwa Przyjaciół muzyki, oraz panu Hochleitnerowi za uprzejmy i chętny współudział w koncercie.

Tym wszystkim jakoteż i P. T. publiczności, która licznem zebraniem się piękny cel poparła zasyła Wydział w imieniu dziatwy wyraz wdzięczności wraz ze staropolskiem „Bóg zapłać".

Wydział Towarzystwa panien Ekonomek.

W Tarnopolu, dnia 20 listopada 1893.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 22 listopada 1893.

Hotel Zorża.

PP. J. hr. Łubieńska z Krakowa, S hr. Koziebrodzki z Chlebowa, A. Hulimka z Mycowa, F. Wolfarth z Kutzan, Wł. Ledochowski z Podola ross., Ł. Gawroński z Wołynia, J. Wochowicz z Sidorowa, G. Platz z Borysławia.

Hotel Imperial.

PP. M. hr. Kalinowski z Czeremuszna, H. Potocki z Kołomyi, H. Szeliski z Kombornii, H. Goldlust z Krakowa, Dr. Dunkelblau z Wiednia, E. Wolski z Hawłowiec, P. Osimcimski z Lubaczowa.

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 22 listopada 1893

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	258	—	2[illegible]1	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	370	—	380	
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	21[illegible]	
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	—	100	70
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109	70	110	40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	99	80	100	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	10[illegible]	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	30	[illegible]8	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat .	98	—	98	70
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98	—	98	70
4½ pr. w. a. los. 56 l.	99	80	100	5[illegible]
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. .			—	
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—			
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	20	[illegible]6	9[illegible]
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	10[illegible]	[illegible]5		
Komunalne Banku kr[illegible] II. em.	102	25	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. .	[illegible]5	—		
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100		100	7
„ „ „ 4 „ „ .	95	80	[illegible]	5
„ „ „ 4% [illegible]	[illegible]6	—	[illegible]	7
„ Losy miasta Krakowa .	[illegible]		[illegible]7	
„ [illegible]anisławowa	46	—		
6. Monety.				
Dukat cesarski . .	5	91	[illegible]	01
Napoleondor	10	—	10	1[illegible]
Półimperyał	10·20			
Rubel rosyjski srebrny . . .	31. –		1	33 –
„ papierowy . .	[illegible]1. –		1	33
100 marek niemieckich	61	30	61	9[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 listopada 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad . .	97.10	97.30
luty-sierpień	97.—	97.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec . . .	96.90	97.10
kwiecień-październik	96.90	97.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	144. –	145.
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	144 50	145 50
„ „ 1860 po 100 zł. [illegible] pr	160.25	161 75
„ „ 1864 po 1[illegible] zł.	1[illegible]8 50	19[illegible].50
„ „ 1864 po 50 zł. .	1[illegible]8.25	[illegible]99 2[illegible]
Rent. Com. po 42 litr. austr.		
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	159.—	160.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	118.20	[illegible]18.40
Renta papierowa 5 pr. z r. 18[illegible]	96.05	96.25
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	105.5
Galicyi . .		—.
Niższej Austryi	[illegible].75	110
[illegible]aiogrodu		
Węgier za 100 zł. [illegible] pr.	[illegible] 85	[illegible]8[illegible]
[illegible] Akcye.		
[illegible] Anglo aust. 200 zł. [illegible]	[illegible]	151 25
[illegible] kred. dla hand. [illegible] 160 zł.	[illegible]40.25	[illegible].25
[illegible] austr. tow. [illegible] po [illegible] zł.	653 —	66[illegible]
[illegible] banku hip. po 200 zł. . . .		—
[illegible] banku d. h[illegible] z. a zł. [illegible] wpl. 40 pr.	— .—	
zakł. kred. z[illegible] a 200 zł. . . .		
Bank dla krajów [illegible] a 200 zł.	250 25	250. 5
[illegible] węgi[illegible] 0 [illegible]	9[illegible]6 —	[illegible]98 —
Kol. Albrecht [illegible] zł. w srebrze	94 7	9[illegible] 75
Austr. Tow. żegl. [illegible] dun. po 500 zł. mk	[illegible]83.—	392 —
Kol. Cesarz. Elżbiet. [illegible] 200 zł. mk.	—.—	
„ Rzesz. w Tarn. [illegible] 200 zł.	—	—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2888.—	2397.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	260.—	251. –
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	303.25	304 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	194.50	195.—
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	202 —	204.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	124.—	125. –
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.40	99.20
„ „ „ „ „ 3 pr.	114.40	115.
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	114 60	115 20
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	.—	
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101.	102. –
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	[illegible]8.	98 50
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98 —	98.50
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach . . .	99.90	100.—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100. –	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego [illegible] pr.	—	—
Gal. bank hip. [illegible] w 40 l. wyl.	10[illegible] 50	101 25
Banku [illegible]	[illegible]90	100.70
[illegible]g. Z[illegible] w [illegible]		
w[illegible]	100.50	101.50
[illegible] pr. w[illegible]l	100.60	101 —
[illegible]	98. –	98.25
Obligacye [illegible] pierw[illegible] państwa (za [illegible] zł.)		
Kolej Albrechta a [illegible] zł. [illegible] pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Prest.-Tarnów (w. ex.) a 3[illegible] zł. 5 pr. w srebrze	—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.35	100 35
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.60	100 60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 .	88.—	89 -
z r 1884	95.30	96.30
z r. 186[illegible] .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr w sr. .	105.65	106 65
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.75	143.25
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197 50	198.50
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	57 —
Tów. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	137.50	—.
Keglewicha po 10 zł. m. k. . . .	—.—	—.
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.—	26 [illegible]0
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.25	25 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	59.—	
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.50	56.5
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. .	18.—	18 50
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.25	12 75
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w. . .	—.—	—
Salma po 40 zł. m. k. . .	70.—	71.-
St. Genois po 40 zł. m. k.	68 50	69 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	48 —	—.
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	147 —	147 50
„ „ po 50 zł. a. w.	69 —	73 —
Waldsteina po 20 zł. m. k. .	[illegible]6 —	47 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. .	59 —	63 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n. . .	—.—	— —
Berlin za 100 marek w. p. n. .	—.—	
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.	—
Londyn za ft. szt.	125 95	126 10
Paryż za 100 fr. .	50·05	50.125
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.01.—	6 04 -
„ pełnej wagi .	5.99.-	6.02
Korona	—.—	—.
20-frankówka	10·03 5	10 05
Rosyjski półimperyał	—.— -	—.—
Talar związkowy	—.— —	—.—
Srebro	—.— –	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3148 [7349 3—3]

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 157 zł. wa publiczną relicytacyę 2/6 części realności pod Nk. 299 w Gorlicach położonej, whl. 225 objętej, Leizera i Dawida Kriegerów własnych, a przez Samuela Bergmana w drodze licytacyi nabytych na dzień 5 grudnia 1893 o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 291 zł.

Wadyum 29 zł. 10 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Neumanna.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipot. przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy..

Gorlice, dnia 29 maja 1893.

L. 14686 [7332 3—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Reichera do Zofii, Walentego i Piotra Kosowskich w kwocie 135 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 15 grudnia 1893 i 12 stycznia 1994 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya 3/8 części realności pod lwb. 182 w Żarkach położonej Zofii, Walentego i Piotra Kosowskich własnej

Cena wywołania 420 zł.

Wadyum 42 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Keppler z substytucyą adwokata dr. Kremera.

Chrzanów, d. 20 października 1893.

L. 4896 [6385 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w sprawie Meilecha Herza przeciw Janowi Badeckiemu synowi Błażeja pto 300 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 22 grudnia 1893 i 25 stycznia 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności dłużnika własnej wykazem hipotecznym l. 161 księgi gruntowej gminy Wołoszcza objętej.

Cena wywołania 3040 zł.

Wadyum 304 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratoram niewiadomych wierzycieli ustanowiony Konstanty Neczypor z Wołoszczy.

Łąka, 15 września 1893.

L. 3654 [7222 3—3

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 19 grudnia 1893 wyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 24 stycznia 1894 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności pod l. kons. 162 według wykazu hip. 136 gm kat. Nadwórna Herscha Schallera własnej, na rzecz Feibischa Hirscha pto 532 zł. 26 ct. w. a z pn.

Cena wywołania 1221 zł. 94½ ct.

Wadyum 122 zł. 20 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem pan Karol Pasieczny z Nadwórny.

Nadwórna, d. 4 października 1893.

L. 7769 [7315 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 700 zł. względnie pięciu rat pożyczkowych po 35 zł. z pn. odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. wh. 65 gm. kat. Brzesko objętej, dłużnika Eluzera Brauna własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 19 grudnia 1893 i dnia 23 stycznia 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registra turze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Górski w Brzesku.

Wadyum wynosi 151 zł.

Brzesko, dnia 23 września 1993.

L. 1496 [7296 3—3[

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 200 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Simona Steinholza w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. wyk. hip. 741 księgi grunt. gm. kat. Mielnica objętej, dłużnika Markusa Leiby Sternschussa własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 19 grudnia 1893 i dnia 23 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz p. Józef Zubek w Mielnicy.

Cena szacunkowa wynosi 2342 zł. 2 ct.

Wadyum wynosi 234 zł. 20 ct.

Mielnica, 6 marca 1893.

L. 29804 [7386]

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa w okręgach dzierżawnych, poniższym wykazem objętych, na rok 1894 z milczącem przedłużeniem kontraktu na 2 i 3 rok t. j. 1895 i 1896, lub bezwarunkowo na przeciąg trzech lat t. j. na czas od 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1896 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach publiczna licytacya za pomocą ustnych i pisemnych ofert na dniu poniżej wskazanym.

Pisemne oferty mają być dokładnie według formy przepisanej sporządzone i najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego licytacyę do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach, lub jego zastępcy osobiście oddane, lub pocztą z podaniem na kuwercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacyi nadesłane.

Chcący brać udział w licytacyi, musi 10 prc. ceny wywołania (fiskalnej) jako wadyum w gotówce lub papierach wartościowych według kursu do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę złożyć, względnie do pisemnej oferty dołączyć.

Bliższe warunki licytacyjne i miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należące, mogą być przeglądnięte w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach jakoteż we wszystkich Nadzorach straży skarbowej brodzkiego okręgu skarbowego.

L. porząd.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Klasa taryfowa	Przedmiot dzierżawny	Cena fiskalna od mięsa zł.	ct.	10% wadyum licytacyjne od mięsa zł	ct	Licytacya odbędzie się	Uwaga
1	Kamionka str.	III.	mięso	2777	77	278	—	w ck. pow. Dyrek. sk. w Brodach od godz. 9 rano do 1 po południu dnia 29 listopada 1893	Telegraficzne nadaże nie będą uwzględnione
2	Złoczów	II. i III.		11100	50	1100	—		

Brody dnia 17 listopada 1893.

L. 25135 [7385]

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, moszczu winnego i moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na lata 1894, 1895 i 1896 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy na każdy następny rok t. j. 1894, 1895 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku w dniu niżej oznaczonym czwarta i ostatnia publiczna licytacya.

Pisemne oferty zaopatrzone w 10 prc wadyum od ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 50 ct winne być wniesione do godziny 2 z południa dnia poprzedzającego ustną licytacyę odnośnego przedmiotu do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących mogą byé przejrzane w godzinach urzędowych w c. k Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku jakoteż we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej sanockiego okręgu skarbowego.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania czynszu dzierżawnego zł.	ct	Licytacya odbędzie się	Uwaga.
	A. Mięso.			w c. k Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku dnia 7 grudnia 1893 od godz. 9 z rana do 1 z południa.	Wszystkie okręgi dzierżawne należą do III klasy taryfowej.
1	Baligród	1006	60		
2	Dukla	3500	17		
3	Lisko	3200	—		
	B. Wino.				W myśl §. 10 ustawy z dnia 20 marca 1891 Dz. u. kr. Nr. 35 obowiążanym jest każdy dzierżawca pobierać dodatek krajowy do podatku konsumc. od wina, moszczu i zacieru winnego tudzież moszczu owocowego w wysokości 30 prc. samego podatku konsumc. jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tegoż dodatku krajowego uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawnego podatku konsumcyjnego. Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.
4	Baligród	220	—		
5	Lutowiska	127	80		
6	Ołpiny	26	40		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Sanok, dnia 17 listopada 1893.

L. 10154 [7383 1—3]

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, jakoteż od wina, moszczu winnego i owocowego w poniżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na bezwarunkowy przeciąg trzech lat t. j. od dnia 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1896, lub też na jeden rok t. j. od dnia 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1894 z milczącem przedłużeniem tej dzierżawy na następny drugi względnie trzeci rok t. j. do końca grudnia 1895 ewentualnie do końca grudnia 1896 odbędzie się dnia 30 listopada 1893 ustna licytacya w podpisanej Dyrekcyi.

Pisemne oferty ułożone wedle przepisanego formularza, ostemplowane znaczkiem stemplowym na 50 ct. i zaopatrzone we wadyum wynoszące 10 prc. ceny wywoławczej, mają być wniesione na ręce Dyrektora żółkiewskiego okręgu skarbowego najpóźniej do dnia 30 listopada 1893 do godziny 9 rano t. j. przed rozpoczęciem ustnej licytacyi. Skoro zaś ustna licytacya się rozpocznie nie będą już pisemne oferty przyjmowane. Oferty konkretalne, jako też oferty wniesione w drodze telegraficznej są wykluczone.

Warunki licytacyjne jako też wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, mogą być przeglądane w podpisanej Dyrekcyi w godzinach urzędowych.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od	zł.	ct.	10 prc. wadyum wynosi zł.	Licytacya odbędzie się	Uwaga
1	Sokal	mięsa	3882		388	w żółkiewskiej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego dnia 30 listopada 1893 od godziny 9 rano do godziny 1 po południu.	Wedle ustawy krajowej z dnia 20 marca 1891 Dz. p. p. Nr. 35 obwiązany jest każdy dzierżawca akcyzy od wina pobierać i uiszczać dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30 prc. jak długo dodatek ten istnieć będzie.
2	Waręż	wina	35		4		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
W Żółkwi, dnia 13 listopada 1893.

L. 5859 [7026 3—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Fedora i Maryi Kochlöfflów w kwocie 1300 zł w. a z większej 2000 zł. w. a. pochodzącej, przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę realności w Tuchowie lwh. 100 ks. gr. gm kat. Tuchów objętej, Marcelego Frydmana i masy spadkowej śp. Eleonory Frydmanowej własnej, w dniach 20 grudnia 1893 i dnia 24 stycznia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi kwotę 5794 zł.

Wadyum 580 zł. w. a.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych i niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został p. Zygmunt Goyski.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, d. 19 października 1893.

L. 7659 [7314 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Efroima Langera w kwocie 15 zł. 5 ct. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hip. whl. 109 i 2/16 części ciała hipot. whl. 110 gminy Nowawieś objętego, dłużnika Michała Szebeszowicza własnych, w dwóch terminach, mianowicie w dniu 12 grudnia 1893 i w dniu 12 stycznia 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania połowy ciała hipot. lwh. 109 wynosi 405 zł., wadyum 40 zł 50 ct., cena wywołania 2/16 części ciała hipot. lwh. 110 wynosi 5 zł. 71 ct. wadyum zaś 57 ct. w. a.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mających części ciał hip. tudzież resztę warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 18 września 1893.

L. 4056 [7331 3—3]

W dniach 15 grudnia 1893 i 16 stycznia 1894 odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej stare Bohorodczany na imię dłużnika Fedora Dołotki i Michała Procaka zapisanej wyk. hip. l. 702, 704 w 1/2 i 1497 objętych w starych Bohorodczanach położonych, w celu ściągnięcia 28 rat po 18 zł. z pn. na rzecz c. k uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 444 zł. a wadyum 44 zł. 40 ct.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodczany, 28 września 1993.

L. 11698 [6816 3—3]

C k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 74 w Babuchowie wedle wyk. hip Nr. 257 w całości z wyjątkiem pgr. 1392/1 a wyk. hip. l. 258 w połowie Fedka Trojanowskiego własnej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 61 zł. dnia 20 grudnia 1893 i dnia 26 stycznia 1894 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 170 zł., na drugim zaś i poniżej takowej

Wadyum wynosi 17 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarewicz.

Rohatyn, 5 października 1893.

L. 5239 [7340 3—3]

Das kk Bezirksgericht in Żabno bringt zur Kenntniss, dass zur Hereinbringung der Forderung des Georg Neidlinger im Betrage von 90 fl. c. s. c. die exekutive Feilbietung des dem Franz Weisło gehörigen 1/5 Antheiles der Realität in Żabno Grundbuchseinlage Z. 169 bewilligt und zur Veräusserung zwei Termine auf den 6 Dezember 1893 und auf den 12 Januar 1894 bestimmt wurden.

Ausrufspreis 320 fl.

Vadium 32 fl.

K. k. Bezirksgericht.
Żabno, am 3 Oktober 1893.

L. 9813 [7339 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa wzajemnego kredytu w Sędziszowie w kwocie 220 zł. z pn. odbędzie się w dniu 4 grudnia 1893 i w dniu 4 stycznia 1894 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 338 ks. gr. gminy Sędziszów objętej, dłużników Józefa i Elżbiety Smykalów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Strowski z Ropczyc.

Ropczyce, 18 września 1893.

L 8002 [7269 3—3]

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Wysokiego Skarbu Państwa w kwocie 30 zł. i 60 zł. z pn odbędzie się dnia 19 grudnia 1893 i dnia 24 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Zbarażu położonej, wedle wyk. hip. 1291 księgi gruntowej dla gminy kat. Zbaraż Leiby Segall własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 327 zł. 50 ct. zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 33 zł.

Zbaraż, dnia 30 września 1893.

L. 1070/890 11058/893 [7358 2—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano dnia 12 grudnia 1893 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 stycznia 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności według wykazu hip. l. 330 w Pobuzanach położonej dłużnika Arona Parnesa własnej, na rzecz Berla Eisenbrucha pto 50 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 295 zł. a. w.

Wadyum 29 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież wierzycieli hipotecznych po dniu 24 sierpnia 1889 wpisanych ustanawia się kuratorem p. Jana Reicherta z Buska.

Busk, dnia 14 kwietnia 1890.

[7341 3—3]

Obwieszczenie.

Zwierzchność gminna miasta Pilzna podaje do wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru 50 prc. dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, tudzież prawa poboru targowego i straganowego w Pilznie na przeciąg trzech lat tj. od 1 stycznia 1894 do 31 grudnia 1896 odbędzie się publiczna licytacya w Magistracie Pilzneńskim w dniu 30 listopada br. o godzinie 11 rano.

Cena wywołania za pobór dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego za jeden rok wynosi 850 zł. wa., zaś za pobór targowego i straganowego kwotę 2000 zł wa.

W dniu powyższym zostaną prawa rzeczone tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej wydzierżawione.

Gdyby zaś ceny takiej nieofiarowano, wyznacza się drugi termin do licytacyi na dzień 7 grudnia br. godzinę 11 rano, w którym to dniu i poniżej ceny wywołania prawa te wydzierżawione będą.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum wysokości 10 prc. ofiarowanego czynszu przyjmowane będą w terminach licytacyi do godz. 11 przed południem.

Bliższe warunki licytacyjne do przejrzenia w kancelaryi gminnej.

w Pilznie, d. 13 listopada 1893.
Burmistrz: Bujnowski.

L. 5870 [7295 2—3]

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod nk. i lwh. 166 gm. Kęty na pokrycie pretensyi Franciszka Sysaka 300 zł. w. a. z pn. w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 22 grudnia 1993 i 23 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano na drugim terminie niżej ceny wywołania 1000 zł.

Wadya 100 zł

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanyh ustanowiono Sporna notaryusza w Kętach.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 2 października 1893.

L. 13656 [7379 2—3]

Licitations-Kundmachung.

Zum Zwecke der Neuverpachtung des dem bukowinaer gr. or. Religionsfonde gehörigen, im Bereiche der Katastralgemeinden Klimoutz, Baince, St. Onufri und Banczestie unweit der Bahnstation „Ruda" gelegenen Meierhofes „Klimoutz", bisher „St. Onufri" genannt, mit einer Grundarea von 337 Joch 771□ Klafter, worunter sich 330 Joch 110□ Klafter Äcker befinden mit den in Klimoutz vorhandenen Wohn- und Wirthschaftsgebäuden, insoweit selbe dem genannten Fonde gehören und nicht Eigenthum des derzeitigen Pächters sind, auf zwölf Nutzungsjahre vom 1 April 1894 bis Ende Oktober 1905, wird auf Grund der Entscheidung des hohen kk. Ackerbau-Ministeriums vom 25 Oktober 1893 Zl. 19085/2878 von der kk. Direktion der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes unter den Bedingungen des hieramts zur Zl. 11765 ex 1893 erliegenden Offertverhandlungsprotokolles vom 14 September 1893 und unter der weiteren Bedingung, dass die Zeit vom Tage der Uibergabe der Pachtung bis Ende Oktober 1894 rücksichtlich der Pachtzinszahlung als ein volles Pachtjahr zu gelten hat, eine neuerliche öffentliche Offertverhandlung hiemit ausgeschrieben.

Es werden nur schriftliche, gehörig versiegelte Offerte angenommen.

Diese Offerte können für den zur Verpachtung gelangenden Meierhof Klimoutz auch mit Ausschluss der im Bereiche der Katastralgemeinden St. Onufri und Banczestie gelegenen Grundstücke per 132 Joch 1582□ Klafter lauten und sich blos auf die diesem Meierhofe zugewiesenen, in den Katastralgemeinden Klimoutz und Baince gelegenen Grundstücke per 204 Joch 789□ Klafter erstrecken, was jedoch in dem Offerte ausdrücklich angegeben sein muss.

Jedes Offert muss vom Offerenten unter Angabe des Wohnortes und der gegenwärtigen Beschäftigung eigenhändig geschrieben, oder wenigstens unterfertigt und mit einer Stempelmarke à 50 Kreuzer versehen sein, ferner den angebotenen jährlichen Pachtschilling sowohl in Ziffern, als auch mit Buchstaben ausgedrückt und überdies die Erklärung enthalten, dass Offerent die Pachtbedingnisse genau kennt und sich denselben unbedingt unterwirft.

Auch muss jeder Pachtwerber bei der Uiberreichung des Offertes einen glaubwürdigen Nachweis darüber erbringen, dass er zur Bewirthschaftung eines solchen landwirthschaftlichen Gutskörpers, um dessen Pachtung er sich bewirbt, die nöthige Befähigung und das hiezu erforderliche Betriebskapital besitzt.

Endlich muss jedes Offert bei sonstiger Nullität desselben, mit einem Vadium von 600 fl. entweder im Baren, oder in annehmbaren, nach dem letzten Wiener Börsenkurse jedoch nicht höher, als wie im Nominalwerthe berechneten, öffentlichen Werthpapieren versehen sein.

Die Pachtofferte müssen bis spätestens 11 December 1893 Mittags 12 Uhr, bei der kk. Direktion der Güter des bukow. gr. or. Religionsfondes in Czernowitz, gehörig versiegelt, eingelangt sein.

Offerte, welche mittels Post eingesendet werden, sind behufs Vermeidung einer vorzeitigen Eröffnung. auf der Aussenseite des Couverts mit folgender Bezeichnung zu versehen: „Pachtoffert für den Religionsfondsmeierhof Klimoutz zur Verhandlung am 11 Dezember 1893."

Nach dem obigen Termine, oder im telegrafischen Wege eingebrachte Offerte, ebenso sogenannte Nachtragserklärungen werden in keinem Falle berücksichtigt, sondern den Offerenten noch vor der definitiven Entscheidung über das Ergebnis der Offertverhandlung zurückgestellt werden.

Mangelhafte und solche Pachtofferte, welche von den festgesetzten, abweichende Bedingungen enthalten, werden als nicht vorhanden angesehen.

Die Pachtbedingnisse liegen hieramts zur Einsicht der Pachtkonkurrenten auf.

Allfällige nähere Auskünfte über das Pachtobjekt werden über Verlangen bei dieser kk. Güterdirektion ertheilt.

Czernowitz, am 17 November 1893.

Von der k. k. Direktion der Güter des bukow. gr. or. Religionsfondes,
Der k. k. Regierungsrath und Domänen-Direktor:
Wisłocki.

L. 11433 [7259 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na rzecz uprz. galic. akc. Banku hipotecznego zarządzoną została w celu ściągnięcia 8 rat pożyczkowych po 238 zł. 56 ct. w. a. z pn. ponowna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Israela Liebersohna w Kołomyi pod Nr. 291 położonej wyk. hip. l. 716/V. objętej, w dwóch na dzień 19 grudnia 1893 i 28 stycznia 1894 każdym razem na godz. 10 przed południem w biurze V. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 13680 zł. wa. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 1368 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adwokata dr. Stauhera został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 14 października 1893.

L. 28379 [6935 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w kwocie 990 zł. i 990 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 21 grudnia 1893 i dnia 1 lutego 1894 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya majętności „folwark Leśniczówka" według wyk. hip. l. 792 k. B p. 7 księgi gruntowej dla większych posiadłości okręgu tutejszo-sądowego Józefa Kannera syna Pejsacha i Majera Remesa własnej, położonej w powiecie sądowym Uhnowskim, a to na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania 60000 zł. lub wyższą, zaś na drugim nawet niżej ceny wywołania 60000 zł. lecz nie niższą od 1/3 części ceny wywołania, że jako wadyum kwota 6000 zł. złożoną być ma.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Nareszcie, że dla wierzycieli hipotecznych, którzyby nabyli rzeczowe prawa na sprzedać się mającej majętności po dniu 14 grudnia 1892 jako dniu wydania wyciągu hip. lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza nie została doręczoną adwokat dr. Soroń kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Kwiatkowski ustanowiony został.

Lwów, 23 września 1893,

L. 5740 [7294 2—3]

Sąd powiatowy Kęcki odsędzie w sprawie egzekucyjnej Anny Morawitz z Bielska przeciw Maryi Barish 2o Ziela pto 1350 zł. z pn. licytacyę połowy realności pod n. i lwh. 195 gm. Kęty w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 21 grudnia 1893 i 22 stycznia 1894 każdym raz m o godzinie 10 rano na drugim terminie niżej ceny wywołania 2305 zł.

Wadyum wynosi 230 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 11 października 1893.

L. 1142 [7338 2—3]

W tutejszym Sądzie powiatowym odbędzie się w dniach 22 grudnia 1893 i 24 stycznia 1894 o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż licytacyjna sumy 300 zł. w stanie biernym realności wyk. hipot. 132 gminy Kańczuga na rzecz Markusa Grüssa intabulowanej na zaspokojenie pretensyi Leiby Rosenthala w kwocie 150 zł. z pn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, dnia 7 lipca 1893.

L. 3661 [6954 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie c. k. uprz. gal. zakł. kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie przeciw Antoniemu Kuczer o zapłatę 12 rat po 13 zł a. w. z pn. i reszty sumy dłużnej w kwocie 132 zł. 44 ct. a. w. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności ciało tabularne stanowiącej wyk. hip. l. 236 ks. gr. gm kat. Wiśniowczyk objętej, dłużnika Antoniego Kuczer własnej, w Wiśniowczyku pod lk. 81 położonej w dniu 2 grudnia 1893 i 25 stycznia 1894 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, 30 września 1893.

L. 1599 [7364 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza, iż celem zaspokojenia zaległych rat z pożyczki w kwocie 150 zł. w. a. z pn. pochodzących, odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce, egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 185 gm. kat. Podłęże objętej, Franciszka Bednarczyka własnej, w dniu 19 grudnia 1893 i w dniu 23 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cena wywołania wynosi 170 zł.

Wadyum 17 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Józefa Grodzińskiego c. k. notaryusza w Niepołomicach z podstawieniem dr. p. Jana Szaflarskiego adw. krajowego w Krakowie.

Niepołomice, 20 października 1893.

L. 5891 [7365 2—3]

W dniu 20 grudnia 1893 i w dniu 20 stycznia 1894 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie egzekucyjna sprzedaż realności whl. 96 i połowy realności whl. 138 ks gruntowej gminy katastralnej Swoszowa objętych na 640 zł. i na 20 zł. oszacowanych na zaspokojenie wierzytelności Ezry Linger w kwocie 125 zł. z pn. po strąceniu opłaconych 24 zł, 30 zł., 100 zł. i 50 zł.

Cena wywołania 640 zł. i 20 zł.

Wadyum 64 zł. i 2 zł. w. a.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Andrzej Pawłowski adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Jasło, dnia 30 września 1893.

L 10223 [7367 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywilejowanego gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Antoniemu Babiakowi o zapłacenie sumy 100 zł. a. w. z pn. sprzedawać będzie na dniu 14 grudnia 1893 o godzinie 10 przed południem najmniej za cenę w ilości 200 zł. a. w. na dniu 16 stycznia 1894 o godzinie 10 przed południem także poniżej tej ceny realność zapisaną w tutejszej księdze gruntowej w wykazie hip. l. 5 gminy Wojutycze dłużnika Antoniego Babiaka własną.

Wadyum wynosi 20 zł. a. w. i może być w gotówce lub papierach wartościowych do lokacyi pieniędzy sierocińskich zdolnych złożonem

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Budzynowskiego ze substytucyą adw. dr. Fiternika w Samborze

Sambor, 18 października 1893.

L. 6468 [7021 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem rozwiązania wspólnej własności odbędzie się na rzecz Danyły Kaczmaryka w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya posiadłości lwh. 146 gminy Romanówka objętej Danyły Kaczmaryka, Iwana Sawruka Romanów, Hnata Sawruka Romanów, Justyny Sawruk Romanów i Paraszki Sawruk Romanów własnej, w jednym terminie dnia 22 grudnia 1893 o godzinie 10 przed południem.

Na tym terminie nastąpi sprzedaż najwięcej ofiarowującemu lecz nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 500 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, dnia 10 września 1893.

L. 12843 [7238 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Rohatynie wedle wyk. hip. nr. 110 tejże gminy dłużnika Eliasza Fedyka w połowie własnej na zaspokojenie wierzytelności Chaskla Goldschlaga w kwocie 140 zł. dnia 22 grudnia 1893 i dnia 24 stycznia 1894 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 302 zł. 50 ct. na drugim zaś i poniżej takowej

Wadyum wynosi 30 zł. 25 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt oceniema można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz z Rohatyna

Rohatyn, 31 października 1893.

L. 7903 [7264 1—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się ponowna przymusowa publiczna sprzedaż realności w Załukwi położonej, wedle wykazu hip. 257 tejże gminy Załukiew-św. Stanisław dłużnika Mojżesza Leiby Bleimana własnej, na zaspokojenie pretensyi stanisławowskiej kasy oszczędności w kwocie 180 zł. dnia 22 grudnia 1893 i dnia 22 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu.

Wadyum wynosi 161 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 6 grudnia 1889 do tabuli weszli przez ustanowionego kuratora p. dr. Przemyckiego zawiadamia.

Halicz, dnia 14 lipca 1893.

L. 21456 [7075 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Jana Deskura sumy 1000 zł. w. a. z pn. licytacyą dożywotniego użytkowania zastrzeżonego na rzecz Karola Ambros de Rechtenberg, na realności wyk. hipot. 195 gm. Zniesienie, na dzień 22 grudnia 1893 i na dzień 23 stycznia 1894 zawsze o godz. 10 rano, w biurze Nr. II.

Cena wywołania 3000 zł.

Wadyum 300 zł.

Na pierwszym terminie dożywotnie użytkowanie to nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kos.

Lwów, 26 października 1893.

L, 13065 [7394 1—3]

W dniach 22 grudnia 1893 i 26 stycznia 1894 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności Herscha i Chai Klingsbergów własnej. pod lk. 176 w Jarosławiu w mieście położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie pretensyi Benjamina Friedwalda w kwocie 2300 zł.

Cena wywołania 4320 zł.

Wadyum 432 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Nebenzahla z Jarosławia.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Jarosław, dnia 25 października 1893.

L. 10310 [7384 1—3]

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru myta drogowego na stacyi mytnicznej w Kulikowie na czas od 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1895 odbędzie się w podpisanej Dyrekcyi ustna licytacya dnia 1 grudnia 1893 od godziny 9 rano do godz. 1 po południu.

Cena wywołania wynosi kwotę rocznych 2265 zł. w. a.

Należytość mytowa pobiera się na tej stacyi mytniczej za 8 kilometrów.

Pisemne oferty, ułożone wedle przepisanego formularza, ostemplowane znaczkiem stemplowym na 50 ct. i zaopatrzone we wadyum wynoszące 10 prc. ceny wywoławczej tj. kwotę 227 zł. w gotówce lub papierach wartościowych, mają być wniesione na ręce Dyrektora żółkiewskiego okręgu skarbowego najpóźniej do dnia 1 grudnia 1893 do godz. 9 rano, tj. przed rozpoczęciem ustnej licytacyi. Skoro zaś ustna licytacya się rozpocznie nie będą pisemne oferty przyjmowane.

Oferty wniesione w drodze telegraficznej nie będą przyjęte.

Warunki licytacyjne mogą być przeglądane w podpisanej Dyrekcyi, jakoteż w Nadzorach straży skarbowej w Bełzcu, Krystynopolu, Leszczatowie, Rawie, Sokalu, Uhnowie, Warężu i Żółkwi w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 15 listopada 1893.

L. 5218 [7206 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Radziechowie położonej, wedle wykazu hipot. Nr. 515 tejże gminy dłużnika Salamona Izaka 2 im. Satza własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie w kwocie 148 zł. z pn. dnia 22 grudnia 1893 i dnia 24 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 400 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla nieznanych wierzycieli i dla tych, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 21 kwietnia 1893 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Zdzisława Więckowskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszem licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia się.

Radziechów, 25 września 1893.

L. 106638 [7405 1—3]

Obwieszczenie

c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu dla Galicyi.

Zakupno liści tytoniowych w r. 1893 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w grudniu 1893 i odbywać się będzie przy urzędzie wykupna tytoniu w Jagielnicy począwszy od 1 grudnia 1893 aż do 31 stycznia 1894 r., przy urzędzie wykupna tytoniu w Monasterzyskach od 1 do 29 grudnia 1893 r., przy urzędzie wykupna tytoniu w Zabłotowie od 1 grudnia 1893 do 31 stycznia 1894 r.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1894 należy najdalej do końca lutego 1894 wnieść, a oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone, według obwieszczenia z dnia 8 października 1865 do l. 31912, wymienić.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu i w ogóle u komisarzów straży skarbowej.

Oświadczenia wniesione po upływie terminu, lub których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony według obwieszczenia należycie oznaczony nie jest będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 719⅓ kwadratowych metrów (tj. 200 kwadratowych sążni) nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy które nie uprawiają najmniej 2·877 hektarów (5 morgów), nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, albo nakoniec, którzy całego pozwoleniem objętego gruntu bez usprawiedliwiającej przyczyny niesadzą, będą ukarani według istniejących praw, a według okoliczności pozbawieni upoważnienia do dalszego sadzenia tytoniu.

Co do cen wykupna na rok 1893/1894 wynagrodzenia za odstawienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 16 września 1893 l. 66860.

Lwów, dnia 18 listopada 1893.

L. 8946 [7397 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 29 zł. w. a. z pn. przez Leizora Mischla przeciw Michałowi Kulikowi wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 22 grudnia 1893 i 25 stycznia 1894 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę 1/7 niewydzielonej części realności dłużnika w Nikonkowicach położonej, wykazem hip. l. 51 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 134.

Zakład wynosi 14 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Lityńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, 27 października 1893.

L. 9934 [7376 1—3]

W sprawie egzekucyjnej Banku krajowego we Lwowie przeciw Michałowi i Zofii Walachom o 4476 zł. 64 ct. w. a. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 22 grudnia 1893 i dnia 22 stycznia 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 432 w Pogdórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 10000 zł.

Wadyum 1000 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, d. 20 października 1893.

L. 9746 [7373 1—3]

W sprawie egzekucyjnej Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Julii Noworyta o 640 zł. w. a. itd. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach tj. dnia 22 grudnia 1893 i dnia 22 stycznia 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 236 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 32000 zł.

Wadyum 3200 zł. wa.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kurarorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, d. 12 października 1893.

L. 11351 [7375 1—3]

W sprawie egzekucyjnej I. K. Rosenfelda przeciw Izakowi Bergerowi i Herschlowi Offenowi o 515 zł. w. a. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach tj. dnia 22 grudnia 1893 i dnia 22 stycznia 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 584 i 628 w Podgórzu położonych.

Cena szacunkowa wynosi ad a) 7279 zł. 30 ct. w a., ad b) 6452 zł. 80 ct.

Wadyum ad a) 728 zł., ad b) 645 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, d. 19 października 1893.

Konkursa.

L. 59986 [7361 3—3]

W celu nadania stypendyum z fundacyi imienia Teodozyi z Cichockich Baronowej Dulskiej w rocznej kwocie stu osiemdziesięciu (180 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla prawdziwie biednego ucznia jednej z krajowych szkół zawodowych, przemysłowych rolniczych i t. d. lub średnich albo też wyższych, którego rodzice mieszkają w parafii Gołogórskiej obrządku rzymsko-katolickiego.

Pochodzenie i obrządek kandydata nie stanowią różnicy.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia nauk

Prawo nadania niniejszego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 30 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne i dowody, że rodzice kandydata mieszkają, a względnie mieszkali w czasie swej śmierci, w obrębie rz. k. parafii Gołogórskiej.

Podania niezaopatrzone w przepisane dokumenta nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 16 listopada 1893.

L. 59621 [7360 3—3]

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. ks. Franciszka Pawłowskiego, Scholastyka kapituły biskupiej obrz. łać w Przemyślu, o rocznych 236 zł. w a. ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum to ubiegać się mogą uczniowie uczęszczający do szkół publicznych, począwszy od klas gimnazyalnych aż do ukończenia studyów według obranego zawodu, wykazujący się dobrym postępem w naukach i nienagannemi obyczajami.

Szczególniejsze uwzględnienie zastrzeżone jest dla krewnych lub powinowatych śp. Marcelego Pawłowskiego, brata śp. fundatora, tudzież dla uczniów pochodzących z Leżajska albo z Przemyśla.

Prawo nadawania stypendyum służy biskupiej Kapitule obrz. łać. w Przemyślu, która także czuwać będzie nad dobrym postępem w naukach i takiemże prowadzeniu się stypendysty; dlatego też wypłata każdej raty stypendyum będzie mogła nastąpić jedynie tylko za kwitem poświadczonym przez powyższą Kapitułę.

Kandydaci winni wnieść podania o stypendyum za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego, najpóźniej do 30 listopada r. b. i załączyć motrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwa szkolne a względnie również wiarygodne dowody pokrewieństwa lub powinowactwa z śp. Marcelim Pawłowskim.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16 listopada 1893.

L. 1254 [7380 2—3]

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w w Staromiejskim okręgu szkolnym:

I. Na dwie posady nauczycieli (lek) młodszych z wykładowym językiem polskim przy 5-klasowej szkole ludowej mieszanej w Starem Mieście z płacą roczną po 300 zł. i po 30 zł. na pomieszkanie.

Pierwszeństwo w uzyskaniu tych posad i widoki na wyższą w przyszłości płacę 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie zapewnia się kandydatom (tkom) z patentem do szkół wydziałowych z grupy przyrodniczej, lub posiadającym patent kwalifikacyjny nauczycielski z ukończonym kursem rysunkowym przy szkole przemysłowej, a względnie z kursem robót przy szkole wydziałowej we Lwowie lub Krakowie.

II. Na posady nauczycieli (lki) z wykładowym językiem ruskim w 1-klasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł., użytkiem gruntu i wolnem pomieszkaniem: 1) w Biliczu, 2) Błozwi Górnej, 3) Busowiskach, 4) Koble Starem, 5) Koniowie, 6) Libuchowej, 7) Mszańcu, 8) Niedzielnej, 9) Polanie, 10) Rosochach, 11) Strzelbicach (dodatek miejscowy 50 zł.). 12) Strzyłkach, 13) Suszycy rykowej, 14) Terle, 15) Terszowie, 16) Tysowicy, 17) Woli koblańskiej, 18) Wołczy dolnej.

III. Na posady nauczycieli (lek) młodszych przy szkole 2-klasowej z płacą 300 zł. i 30 zł. na pomieszkanie:

1) w Starej ropie (język wykładowy ruski),

2) w Starej soli (język wykładowy polski).

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele (nauczycielki) mają wnieść należycie udokumentowane, wykazem poprzedniej służby tudzież przebiegiem życia (curriculum vitae), stali nauczyciele (lki) zaś także dekretem wymie zonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisanej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do dnia 25 grudnia 1893 (włącznie).

W ewentualnym braku kompetentów (tek) z patentem nauczycielskim mogą posady przy szkołach obsadzonych zastępcami lub całkiem nieobsadzonych, bezwłocznie otrzymać na razie prowizorycznie kandydaci (tki) posiadający przynajmniej uzyskane w c. k. seminaryum nauczycielskiem świadectwo dojrzałości.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Stare Miasto, d. 13 listopada 1893.

L. 1872 [7309 2—3]

W skutek reskryptu Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 13 października 1893 l. 53390 rozpisuje Magistrat i Komitet szpitalny konkurs w celu obsadzenia posady Sekundaryusza przy Szpitalu powszechnym w Stanisławowie z płacą roczną 400 zł.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają się wykazać:

1. metryką że nie przekroczyli lat 40,

2. dyplomem wszech nauk lekarskich,

4. znajomością języków krajowych,

4. i praktyką lekarską szpitalną.

Podania należy wnosić do Prezydyum Magistratu Stanisławowskiego w terminie czterotygodniowym od dnia niniejszego ogłoszenia,

Magistrat i Komitet szpitalny.

W Stanisławowie, 22 paździer. 1893.

L. 1654 [7387 1—3]

W myśl uchwały tutejszej Rady miejskiej z dnia 4 b. m. rozpisuje się ponowny konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 400 zł.

Ubiegający się o tę posadę dyplomowani weterynarze mają podania swoje należycie udokumentowane wnosić do tutejszego Magistratu w nieprzekraczalnym terminie do 31 grudnia 1893.

S. Wisznia, 15 listopada 1893.

L 829 [7388 1—3]

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Przy dwuklasowej szkole mieszanej w Zassowie jedna posada starszego nauczyciela jako kierownika z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, tudzież dodatkiem za kier wnictwo w rocznej kwocie 50 zł. i jedna posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z roczną płacą 300 zł.

II. Przy dwuklasowych szkołach mieszanych: 1) w Róży, 2) w Łękach posady młodszych nauczycieli lub nauczycielek, z roczną płacą po 300 zł.

III. Przy szkołach jednoklasowych: w Błaszkowej i Kamienicy górnej z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Ubiegający się o powyższe posady kompetenci (kompetentki) mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Pilźnie, najpóźniej do dnia 31 grudnia 1893.

Podania spóźnione lub nie zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Pilzno, dnia 31 listopada 1893.

Przewodniczący c. k. Starosta.

Upadłości.

L. 16743 [7369 2—3]

Projekt repartycyi przez zarządcę masy konkursowej C. D. Hechtera przedłożony przejrzeć mogą wierzyciele u komisarza konkursowego lub u zarządcy masy p. adw. dr. Kepplera.

Zarzuty wniesione być mogą ustnie lub pisemnie do komisarza konkursowego najdalej do 1 grudnia 1893.

Celem przeprowadzenia rozprawy z powodu ewentualnych zarzutów wyznacza się termin na dzień 5 grudnia 1893 o godzinie 10 rano.

Chrzanów, dnia 18 listopada 1893.

Komisarz konkursowy.

L. 49431 [7400]

Celem powzięcia uchwały co do przez zarządcę masy adw. dr. Pohla proponowanej sprzedaży z wolnej ręki połowy majętności „Olszanica Henrykówka" w okręgu sądowym Jaworowskim położonej wyk. hip. 715 urzędu hipotecznego c. k. sądu obwodowego w Przemyślu objętej, należącej do masy konkursowej Eliasza Ettingera wzywam w myśl §. 144 i 148 ust. konk. wszystkich wierzycieli tejże masy, by się na dniu 7 grudnia 1893 o 11 godzinie przed południem w sali rozpraw tutejszego c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych u komisarza konkursowego c. k. sekretarza rady Kocowskiego zgłosili.

Lwów, dnia 5 listopada 1893.

C. k. komisarz konkursowy

Cyprjan Kocowski.

Kuratele.

L. 8090 [7263 3—3]

Jakób Budnik z Glinika polskiego uznany za obłąkanego, kuratorem dla niego ustanowiono Szymona Krzysika z Glinika polskiego.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.

Jasło, 26 października 1893.

L. 12349 [7270 3—3]

Stefana Czurka z Nowosielicy uznano marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Mikołaja Stroicz Onufrego z Nowosielicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 28 października 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2537 [7034 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż dnia 26 marca 1888 w Brodach, zmarł Józef Grzankowski bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu powołanego do spadku Aleksandra Grzankowskiego nie jest wiadome, przeto wzywa się go by w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu swe oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem w osobie dr. Jana Dołżyckiego adw. w Brodach przeprowadzone będzie.

Brody, dnia 10 marca 1893.

L. 8318 [7041 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu w sprawie egzekucyjnej Emanuela Stillera przeciw Sebastyanowi Filasowi peto 3 zł. aw. z pn. ustanawia dr. Ernesta Geisslera kuratorem ad actum dla nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Sebastyana Filasa ze Skawy celem doręczenia mu rezolucyi egzekucyjnej z dnia 2 czerwca 1893 . 963 i dalszych i o tem go zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 17 października 1893.

L. 12001 [7004 3—3]

C k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wincentego Gasparskiego, że Izak Weinert pozwem z dnia 1 września 1893 l. 12001 wytoczył przeciw niemu spór o uznanie prawa własności do części majętności Wola błażowska wyk. hip. l. 516 księgi gr c. k. Sądu obwodowego w Samborze dla posiadłości tabularnych objętych.

Uchwałą z dnia dzisiejszego został pozew ten do postępowania pisemnego dekretowany z wyznaczeniem 90 dniowego terminu do wniesienia obrony i doręczony pozwanemu Wincentemu Gasparskiemu do rąk ustanowionego dla zastępywania jego w tym sporze kuratora adw. dr. Brylińskiego, ze substytucyą adw. dr. Chłopeckiego w Samborze.

Wzywa się Wincentego Gasparskiego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub innego zastępcę zamianował i o tem sądowi doniósł, ileże w przeciwnym razie niepomyślne skutki jakiegokolwiek zaniedbania swego w tym przedmiocie sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 9 września 1893.

L. 20490 [6997 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Józefa Hillera jako cessyonaryusza Abrahama Szmalberga pwko niewiadomemu z pobytu Saulowi Kronfeldowi o 300 zł. aw. z pn. dla tegoż z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. dr. Alojzego Malawskiego, substytutem tegoż adw. dr. Mieczysława Gałeckiego i zawiadamia o tem nieobecnego tym edyktem.

Tarnów, dnia 19 października 1893.

L. 24916 [7355 3—3]

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Hallera zawiadamia się o tem, że Bahr et Waldman wnieśli przeciw niemu pozew do l. 15583 o zapłacenie 40 zł 50 ct. i że dla niego ustanowiony został kuratorem adw. dr. Schuster z Kołomyi, wzywa się zatem Abrahama Hallera, ażeby na terminie dnia 27 listopada 1893 bądź osobiście w sądzie stanął, bądź kuratorowi swemu odpowiednią udzielił informacyę, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Kołomyja, 11 listopada 1893.

L. 22484 [7348 3—3]

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Świeca, że w skutek wniesionego przeciw niemu przez Nuchema Kochanego w dniu 15 listopada 1893 do l. 22484 pozwu wekslowego o 150 zł. aw. zpn. wydano równocześnie nakaz zapłaty i takowy ustanowionemu dlań kuratorowi tutejszemu adw. dr. Pietrzyckiemu doręczono.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 16 listopada 1893.

L. 24917 [7356 3—3]

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Hallera zawiadamia się z tem, że firma Bahr et Waldman wniesła przeciw niemu pozew do l. 15584 o zapłacenie 20 zł., i że dla niego ustanowiony został kurator adw. dr. Schuster w Kołomyi, — wzywa się zatem Abrahama Hallera ażeby na terminie 27 listopada 1893 bądź osobiście w Sądzie stanął, bądź kuratorowi swemu udzielił odpowiednią informacyę, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c k. miej. del. Sądu powiatowego.

Kołomyja, dnia 11 listopada 1893.

L. 5366 [6828 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Paraskę Fedorów i Michała Fedorów, że powołani są do spadku po ś. p. Hryniu Fedorów w Hlebówce 20 maja 1866 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłego, wzywa się ich tedy by w przeciągu roku w tutejszym Sądzie swe oświadczenia do tego spadku tem pewniej wnieśli, ile że inaczej spadek ze zgłaszającymi się pertraktowanym i tymże przyznanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 30 września 1893.

L. 6718 [6850 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Esterę Friesową, ażeby do spadku pozostałego po jej synie Nuwe Friesie zmarłym w Siedliskach w przeciągu jednego roku tem pewniej się zgłosiła, ile że w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionym kuratorem Izakiem Friessem pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 22 października 1893.

L. 16626 [6875 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Michała Pączkę, że Abraham Tauber*) przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 11 zł. 47 ct. a. w. prośbę wniósł, któremu to żądaniu uchwałą z dnia 21 października 1893 l. 16626 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Tarnawskiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 21 października 1893.

* w gaz. Nr. 265 wydrukowano mylnie Paüber.

L. 11506 [6859 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze w sprawie egzekucyjnej Mendla Glanza przeciw Natanowi Oberländerowi pto 500 zł. z pn. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Natana Oberländera, kuratora w osobie adw. dr. Fruchtmana w Drohobyczu ze substytucyą adw. dr. Gelehrtera.

Wzywa się przeto Natana Oberländera, ażeby z kuratorem porozumiał, się i jemu potrzebne udzielił informacye gdyż złe skutki z zaniedbania tego wynikające własnej winie przypisze.

Sambor, 2 września 1893.

L. 16627 [6876 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Michała Pączkę, że Abraham Tauber*) przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 9 zł. 12 ct. a. w. prośbę wniósł, któremu to żądaniu uchwałą z dnia 21 października 1893 l. 16627 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Tarnawskiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 21 października 1893.

* w gaz. Nr. 265 wydrukowano mylnie Paüber.

L. 8281 [7047 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Katarzynę Stefiuk, iż w celu doręczenia tejże uchwały tabularnej z dnia 28 lutego 1893 l. 956 ustanowiono kuratora w osobie Stefana Kozmeniuka z Nowosielicy.

Zabłotów, 31 sierpnia 1893.

L. 6015 [6883 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia Hrynia Sobków, że dnia 17 maja 1869 zmarł w Dzieduszycach małych ojciec jego Hawryło Sobków i wzywa go, aby w ciągu roku oświadczył się do spadku, gdyż inaczej pertraktacya z kuratorem Michałem Sobków i Oleksą Sobków przeprowadzoną będzie

Stryj, 30 marca 1893.

L. 4522 [6861 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 21 grudnia 1890 l. 10178 dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Machowskiego kuratorem Jana Zacharę ze Szczepanowa.

O czem się Franciszka Machowskiego w celu strzeżenia swych praw zawiadamia.

Brzesko, dnia 2 lipca 1893.

L. 6809 [6867 3—3]

Katarzynę Klimek z życia i miejsca pobytu niewiadomą zawiadamia się, że w sprawie tabularnej Markusa Wurm o wpis prawa własności do 1/4 części wyk. hipot 894 gm. kat. Stanisławczyk tejże kuratora w osobie Piotra Gontaryk ze Stanisławczyka ustanowiono i takowemu uchwałę z 30 marca 1892 l. 2405 doręczono.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Łopatyn, 8 listopada 1893.

L. 7654 [6865 3—3]

Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Bursztynie podaje się do wiadomości, że dnia 2 września 1892 r. zmarła w Bursztynie Elżbieta Król 1 ślubu Malec z pozostawieniem kodycylów z daty 28 lipca 1892 i trzeciego z 21 sierpnia 1892.

Gdy tutejszemu sądo i niewiadomem jest czy i którym osobom przysługuje prawo do tego spadku, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby z jakiegokolwiekbądź tytułu mieli prawo do tego spadku, aby najdalej do jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc do tutejszego sądu zgłosili i za wykazaniem swych praw, do spadku się oświadczyli, inaczej bowiem spadek ten dla którego tymczasowo ustanawia się kuratora spadkowego p. dr. Albinu Lehmana adw. w Bursztynie, tylko z deklarowanymi spadkobiercami przeprowadzony i tymże w miarę ich praw przyznanym zostanie, a jeżeliby nikt do tego spadku się nie zgłosił, takowy przejdzie na Skarb Państwa.

Bursztyn, dnia 10 lipca 1893.

L. 7337 [6907 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia Szlojmę Linder i Mariem Linder z miejsca pobytu niewiadomych, iż dnia 24 marca 1886 w Brodach zmarł Mechel Linder bez rozporządzenia ostatniej woli i wzywa ich jako z ustawy powołanych spadkobierców by w przeciągu roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem dla nich w osobie dr. Grossa adw. w Brodach ustanowionym przeprowadzonem będzie.

Brody, dnia 13 maja 1892.

L. 6044 [6950 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach ustanawia dla nieznanej z miejsca pobytu Katarzyny z Ruminów Kapustowej z Filipowic kuratora w osobie wójta Piotra Śmieszka w sprawie egzekucyjnej banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu prawona bywcy kantozu pożyczek, zaliczek i zleceń Hr. Reya w Mielcu pko Mikołajowi Ruminowi i spólnikom pto. 102 zł. 33 ct. a. w. z pn.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 22 września 1893.

L. 16527 [6923 3—3]

Przemyski c. k. Sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Tauby Weinstock wdrożył postępowanie amortyzacyjne weksla z daty Jarosław 15 stycznia 1862 na 1000 zł. a. w. opiewającego za trzy miesiące od daty płatnego na zlecenie własne Joachima Ungera wystawionego a przez Berla Weinstocka akceptowanego.

Wzywa tedy dzierżyciela rzeczonego wekslu, ażeby w ciągu 45 dni takowy sądowi przedłożył, bo inaczej po bezskutecznym upływie terminu na żądanie Tauby Weinstock rzeczony weksel za umorzony i wszelkiej mocy prawnej pozbawiony, będzie uznany.

Z c k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 21 października 1893.

L. 17575 [6924 3—3]

C. k. Sąd pow. miejs. delegowany w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Schmiedehausena, że w sporze drobiazgowym Samuela Landau przeciw niemu o 50 zł. ustanowiono adw. dra Henryka Wąsikiewicza w Nowym Sączu kuratorem ad ac'um doręczając mu w wymienionym sporze wydany wyrok z dnia 23 stycznia 1893 do l. 21481, zaleca się mu zarazem, by potrzebnej informacyi do wniesienia środka prowizyi przeciw temu wyrokowi kuratorowi swemu udzielił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, 10 października 1893.

L. 15426 [6967 3—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Fryderyka Metzgera, że na prośbę Markusa Bergera wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Eliaszowi Fischlerowi z zastępstwem tutejszego adw. dr. Mandyczewskiego z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 18 października 1893.

L. 45849 [6919 3—3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza zaginionej 5 prc. obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej Nr. 7704 lit. A. na 800 zł. opiewającej, zastrzeżonej na fundusz zakupna książek dla ubogich uczniów niemiecko izraelickiej gł. szkoły w Brodach, aby takową najdalej do jednego roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym tutejszemu c. k. Sądowi tem pewniej przedłożył, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu, powyższa obligacya na żądanie strony interesowanej amortyzowaną zostanie.

Lwów, 30 września 1893.

L. 13927 [6968 3—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy czyni wiadomo, iż na prośbę Mojżesza Hersza Margaliesa wdrożył postępowanie amortyzacyjne względem zagubionego rzekomo kwitu depozytowego przez tut. Stowarzyszenie „Spar und Creditverein" wydanego a opiewającego dosłownie: „Spar- und Credit Verein registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung Stanislau (Doppelt) Taurn. Art. 6705 Stanislau den 24 Juli 1888 Herrn Moses Hersch Margulies in Zarwanica, Nathan Boral in Stanislau. Wir bestätigen hiemit, von Ihnen heute Ein Spar Einlagebuch unseres Institutes Nr. 2574 auf fl 1000, in Verwahrung übernommen zu haben.

Dieses Spar Einlagebuch wird Ihnen gegen Rückstellung der beiden, gleichlautend ausgefertigten Depositenscheinen und Entrichtung von 1/8 prc. von Depositengebühr pr. Semester ausgefolgt, die Zinsen dieser Spar Einlage werden von Moses Hersch Margulies gegen Bestätigung auf dessen Depositenschein halbjährig ausbezahlt werden.

Achtungsvoll Spar und Credit-Verein in Stanislau, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung Landy mp. Lowitz mp.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby do tego dokumentu jakiekolwiek pretensye podnieść chcieli, by je w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 30 dni od dnia trzeciego ogłoszenia Edyktu w urzędowym dzienniku, przed tym sądem tem pewniej zgłosili ile że po bezskutecznym upływie tego kresu takowy na ponowną prośbę jako ostatecznie umorzony uznanym zostanie.

Stanisławów, 16 września 1893.

L. 14492 [6922 3—3]

Przemyski c. k. Sąd obwodowy ogłasza niniejszem, że uchwałą z dnia 16 września 1893 l. 14492 zezwolił na prośbę Jana Pytla na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zgubionej kartki zastawniczej Nr. 3314/323. Przemyskiej kasy oszczędności jako dowodu otrzymanego przez tęż kasę na złożony w zastaw list zastawny 3 prc. premiowy powszechnego austr. Zakładu kredytowego Serya Nr. 2492, Nr. 43 na kwotę 100 zł. aw. nominalnej wartości opiewający. Wzywa tedy posiadacza rzeczonej kartki, ażeby najdalej w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. Sądzie się zgłosił i takowy przedłożył i prawa do rzeczonej kartki wykazał. gdyż w przeciwnym razie po upływie terminu zgubiona kartka amortyzowaną zostanie.

Przemyśl, 16 września 1893.

L. 35575 [6914 3—3]

Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że małoletnie Seweryna, Józefa, Władysław, Mikołaj, Michał, Augustyna i Kazimiera Sadowscy i Jenta Mündes o uznanie praw do reszty ceny kupna realności l. 299 m. za zgasłe i ekstabulacyę przeciw Salomei Bartoszyńskiej i Leibowi Blauerowi. Samuelowi Margosches i Julianowi Romanowiczowi pod dniem 18 lipca 1893 l. 35575 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, wskutek czego, ponieważ miejsce pobytu pozwanych i ich nieznanych spadkobierców nie jest wiadomem c. k Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata Kestrakiewicza ze substytucyą adwokata dr. Kosińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1893.

L. 24574 [6988 3—3]

Zawiadamia się, że dnia 26 listopada 1892 w Szczepanowicach zmarł Jędrzej Duda z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia z daty Szczepanowice, 26 listopada 1892, w którem między innymi wymienił Jana Dudę, gdy miejsce pobytu tegoż Jana Dudy nie jest znane, przeto wzywa się go, aby się w przeciągu jednego roku w tutejszym Sądzie zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się dziedzicami z ustanowionym dla niego kuratorem Wawrzyńcem Szydłowskim przeprowadzona będzie.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnów, 8 października 1893.

L. 16936 [7350 2—3]

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Roman Gutowski mianowany c. k. notaryuszem w Milówce po wykonaniu w dniu 14 listopada 1893 przysięgi dla c k. notaryuszy przepisanej zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.

Kraków, 15 listopada 1893.

L. 9746 [7374 2—3]

C k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia Józefę Noworytównę, że celem zaspokojenia wierzytelności banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 460 zł. a. w. dozwoloną została publiczna sprzedaż realności lwh. 236 w Podgórzu Julii Noworytowej 2 Cędrowskiej własnej i że do zastępywania praw Józefy Noworytówny kuratorem adwokat dr. Peiper ustanowiony został. Wzywa się Józefę Noworytównę, ażeby podała innego zastępcę prawnego lub ustanowionemu kuratorowi udzieliła informacyj, inaczej bowiem sprawa ta z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 12 października 1893.

L. 4559 [7124 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Grzegorza i Marcina Trojanów, że celem prawidłowego doręczenia im tusądowej uchwały tabularnej z dnia 7 lipca 1892 l. 4924, ustanowiono dla nich kuratorem ad actum Józefa Burec z Przewłoczny.

Olesko, 17 września 1893.

L. 12002 [7002 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Dominika Laurencyusza Błażowskiego, że Izak Weinert pozwem z dnia 1 go września 1893 do l. 12002 wytoczył przeciw niemu spór o uznanie prawa własności do części majętności Wola błażowska wyk. hip. l. 516 ks. gr. c. k. Sądu obwodowego w Samborze dla posiadłości tabularnych objętej.

Uchwałą z dnia dzisiejszego został pozew ten do postępowania pisemnego dekretowany z wyznaczeniem 90 dniowego terminu do wniesienia obrony i doręczony pozwanemu Dominikowi Laurencyuszowi Błażowskiemu do rąk ustanowionego dla zastępywania jego w tym sporze kuratora adw. dr. Brylińskiego, ze substytucyą adw. dr. Chłopeckiego w Samborze.

Wzywa się Dominika Laurencyusza Błażowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub innego zastępcę zamianował i o tem sądowi doniósł, ileże w przeciwnym razie niepomyślne skutki jakiegokolwiek zaniedbania swego w tym przedmiocie sam sobie będzie musiał przypisać.

Sambor, dnia 9 września 1893.

L. 10033 [6905 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Edwarda Marcinkowskiego, że na prośbę Stanisławowskiego banku zaliczkowego de pr. 27 czerwca 1893 l. 9772 wydano przeciw niemu tus. uchwałą z dnia 28 czerwca 1893 l. 9772 nakaz zapłaty sumy wekslowej 80 zł. a. w. i że tąże uchwałą ustanowiono dla niego kuratorem ad actum tutejszego adw. dr. Lorscha, z zastępstwem adw. dr. M. Fischlera, który to nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi doręczono i zarazem go wzywa, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 4 października 1893.

L. 10261 [7335 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu w sporze Maryi Dulewskiej przeciw objętej masie spadkowej śp. Izabeli Duszyńskiej i tow. pto. 400 zł aw. zpn. wyznacza termin do rozprawy sumarycznej na dzień 11 grudnia 1893 o godzinie 9 z rana w tutejszym sądzie i dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wandy Jasińskiej, nieobecnego Rudolfa Romana 2 im. Babeckiego nieobjętej masy spadkowej śp. Antoniego Jasińskiego, nieoświadczonych ewentualnie dalszych spadkobierców po śp. Izabeli Duszyńskiej ustanawia kuratora dra Tytusa Przesmyckiego c. k. notaryusza w Haliczu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Halicz, dnia 2 listopada 1893.

L. 3187 [7337 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia N. Kopacza z Kańczugi, że przeciw niemu i spól. wniosła Marya Kobak pozew o wyłączenie ruchomości z pod egzekucyi lub zapłacenie 207 zł. w skutek czego do rozprawy sumarycznej wyznaczony został termin na 11 grudnia 1893.

Z powodu że pobyt N. Kopacza jest nieznany, ustanowiono dla tegoż kuratora adw. dra Zborowskiego w Przeworsku.

Poleca się zatem N. Kopaczowi by przed powyższym terminem ustanowionemu kuratorowi możliwe środki do obrony służące podał, lub innego zastępcę sądowi wskazał, inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 2 października 1893.

L. 8580 [7056 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryę Magdalenę 2 im. Studzińską, że celem doręczenia ts uchwały z dnia 19 listopada 1892 l. 9779 w sprawie hipotecznej gminy miasta Nowego Sącza o wydzielenie z ciała hipotecznego lwh. 53 w Nowym Sączu parcel 271/5 i 268/2 wydausj ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. Rożańskiego w Nowym Sączu.

Zalecamy zatem Maryi Magdalenie Studzińskiej, ażeby informacyi potrzebnej kuratorowi swemu w celu wniesienia środków prawnych przeciw rzeczonej uchwale udzieliła, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 7 października 1893.

L. 17240 [7058 2—3]

Niewiadomych z miejsca pobytu Liebę Dauer, Simche Senzera i Perlę Dauer zawiadamia się iż w sprawie tabularnej Mikołaja Myszczuka o wyłączenie p. g. 1702/3 z wyk. hip. 68 gminy kat. Ponikowica o utworzenie z takowej nowego ciała hip. na rzecz Józefa Senzera w 3/4, a Perli Dauer w 1/4 części i o zaintabulowanie Mikołaja Myszczuka za właściciela ciała hip. 68 gminy kat. Ponikowica ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Orskiego w Brodach, któremu doręczono dla nich w tej sprawie przeznaczone tu sąd. uchwały z dnia 31 marca 1891 l. 5088.

Rzeczą ich jest udzielić temu kuratorowi potrzebnej w tej sprawie informacyi lub wskazać sądowi innego swego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 4 listopada 1891.

L 3803 [7031 2—3]

Zawiadamia się niewiadomych z pobytu Katarzynę Pietrowiczową, Marcina Turzę, Maryę Grotowską, Tomasza Turzę, Jędrzeja Turzę i Franciszkę Mysińską, że przeznaczona dla nich rezolucya tut. sądowa z 25 marca 1893 l. 3803 dotycząca in tabulacyi realności lwh. 335 gmina Bochnia na rzecz Antoniego i Józety Kosturkiewiczów kuratorowi Dr. Weiśle w Bochni doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 25 marca 1893.

L. 17236 [7028 2 3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności w Kołomyi przeciw Julianowi Sosenko i tow. pto 130 zł. w. a., ustanowił kuratorem dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego Juliana Sosenki adw. dr. pana Daniłowicza z substytucyą adw. dr. pana Krobickiego i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 14 października 1893 l. 16075 dla Juliana Sosenko przeznaczony.

Kołomyja, dnia 1 listopada 1893.

L. 7387 [7044 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Walentego i Annę Plizgów że w sprawie ich hipotecznej kuratorem dla nich zamianował Jana Węglarza z Trzebuski i temuż rezolucye z dnia 12 kwietnia 1893 l. 2428 doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 25 października 1893.

L. 19726 [7076 2—3]

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Stefana Badowskiego którego miejsce pobytu nie jest wiadome celem doręczenia temuż uchwały ts. z dnia 27 września 1893 l. 16458 i późniejszych w sprawie egzekucyjnej Bernarda Habera i Maurycego Beusteina przeciw Stefanowi Badowskiemu pto 100 zł. ustanowiono dla niego kuratorem tutejszego adw. dr. Holtzera

Tarnów, 26 października 1893.

L 9415 [7003 2 3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze dozwolił na prośbę Jana i Marcina Grabończyków wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Sambora nr. 3869 dnia 13 czerwca 1877 na imię Jana i Maryi mylnie Grabowczyk zamiast Grabończyk nazwanych wystawionej okazicielowi wypłacalnej i następujące wkładek a to:

a) dnia 13 czerwca 1887 kwotę 38 zł. — ct
b) dnia 18 czerwca 1877 kwotę 12 zł. 50 ct.
c) dnia 6 lipca 1877 kwotę 17 zł. — ct.
d) dnia 19 listopada 1877 kwotę 4 zł. — ct.

razem tedy wkładkę sumy 71 zł. 50 ct. wykazującej.

Wzywa się tedy posiadacza i wszystkich, którzyby do tej książeczki wkładkowej jakie prawa sobie rościli, ażeby takową w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu niniejszego w Gazecie Lwowskiej sądowi tutej. przedłożyli i prawa się wykazali inaczej bowiem po upływie tego czasu książeczka ta na ponowne żądanie Jana i Marcina Grabończyków za amortyzowaną będzie uznana.

Sambor, 5 sierpnia 1893.

L. 20511 [7078 2—3]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Izaka Fornera ustanowił w celu doręczenia uchwały z dnia 27 lipca 1893 r. l. 14910 i z dnia 27 lipca 1893 r. l. 14909 w sprawie firmy Bracia Lichtenstein przeciwko Józefowi Brandesowi o 112 zł. 85 ct. i 112 zł. 85 ct. aw. z pn. wydanej kuratorem adw. dr. Wiktora Szancera i oręczył kuratorowi powyższe uchwały.

Tarnów, dnia 26 października 1893.

L. 20510 [7077 2—3]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Izaaka Fornera ustanowił w celu doręczenia uchwały z dnia 27 lipca 1893 l. 14910 i z dnia 27 lipca 1893 l. 14909 w sprawie firmy Bracia Lichtenstein przeciwko Józefowi Brandesowi o 112 zł. 85 ct. i 112 zł. 85 ct. a. w. z pn. wydanej kuratorem adw. dr. Wiktora Szancera i doręczył kuratorowi powyższe uchwały.

Tarnów, dnia 26 października 1893.

L. 6997 [7042 2—3]

Do spadku Semana Bobaka na dniu 8 lutego 1892 w Besku zmarłego z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia wzywa się syna Klemensa Bobaka na zarobku w Ameryce zostającego, by się tem pewniej w przeciągu roku do spadku powyższego oświadczył, ile że w przeciwnym razie spadek z ustanowionym dlań kuratorem Mateuszem Kornasiewiczem przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 25 sierpnia 1893.

L. 10470 [7391 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę z Kendrynów Ciehostępską, że Wojciech Kendryna wniósł przeciw niej skargę o zapłacenie 40 zł. a. w. z pn. wskutek czego dla niej kuratora w osobie adwokata dr. Piotra Góreckiego ustanowiono i do rozprawy termin na dzień 4 grudnia b. r. o godz. 9 rano wyznaczono.

Brzesko, dnia 11 października 1893.

L. 10480 [7390 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę z Kendrynów Ciehostępską, że Wojciech Kendryna wniósł przeciw niej skargę o 20 zł. z pn. wskutek czego dla niej kuratora w osobie p. adw. dr. Piotra Górskiego ustanowiono i do rozprawy termin na dzień 4 grudnia b. r. o godz. 9 rano wyznaczono.

Brzesko, dnia 11 października 1893.

L. 13776 [7396 1—3]

Markusa Feintucha niewiadomego z miejsca pobytu właściciela realności w Podgórzu zawiadamia się, że przeciw niemu wniósł Adolf Weisenberg skargę prowizoryalną o naruszenie posiadania realności l. 29 w Podgórzu, która z terminem na dzień 11 grudnia 1893 o 9 rano wyznaczonym ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Feuereisenowi w Podgórzu doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 11 listopada 1893.

L. 23723 [7392 1—3]

Nieznanych z miejsca pobytu Judę Ackerman i Chaję Ackerman uwiadamia się, że Józef Kraisberg syn Samuela, Dawid Anczel Kreisberg i Jachel Chajes wytoczył w dniu 31 sierpnia 1892 l. 23458 pozew przeciw Aronowi Leibie Nestler, Alterowi Steinberg, Ajdli z Vermöglichów Steinberg, Leibie Steinberg, Chaji z Lebersfeldów Nestler, Markusowi Nestler, Leizorowi Ackerman, Chai Ackerman, Judzie Ackerman, Ozyaszowi Józefowi Schächter, Sarze Czarnej z Schächterów Forst, Herzlowi Nestler i Chanie z Berów Baumgarten o uznanie prawa własności ciała hip. wyk. 277 księgi grunt Borysławia objętego i że napisy pozwu tego do rozprawy wedle postępowania ustnego dekretowanego i uchwałę wyznaczającą termin do rozprawy na dzień 22 grudnia 1893 o 9 godz. rano w tut. sądzie, doręczono ich kuratorowi adw. dr Markowi Tiegerman w Drohobyczu, dawniej ustanowionemu.

Wzywa się zatem Judę Ackermana i Chaję Ackermann, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielili lub innego zastępcę wymienili, inaczej bowiem złe skutki sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 20 października 1893.

L. 9612 [7090 1—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Aszkenazego, że w sprawie doręczenia mu tus. uchwały hipotecznej z dnia 20 kwietnia 1893 l. 2572, zezwalającej na intabulacyę prawa nadzastawu dla sumy 200 zł. a. w. z pn w stanie biernym połowy realności wh. 505 ks. gr. gm. kat. Skałat objętej, na rzecz Nussema Selzera, ustanawia się kuratora w osobie Berla Tennenbauma ze Skałata i że temuż kuratorowi doręcza się powyższą dla kuranda przeznaczoną uchwałę.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, 30 sierpnia 1893.

L. 13174 [7033 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bochni dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej Debory Lauferowej w sporze Nussena Trauma o uznanie wpisu własności realności whl. 136, 144 i 824 gm. Bochnia na rzecz pozwanej za bezskuteczny, ustanawia kuratorem adw. dr. Maisa w Bochni i temuż wręcza wyrok c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 28 czerwca 1893 l. 1042.

Bochnia, dnia 13 października 1893.

L. 6482 [7081 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Katarzynę Laskowską, Stanisława Laskowskiego, Emilię z Laskowskich Włodkową, Ludwika Laskowskiego, Justynę z Laskowskich Laskowską i Filipinę Laskowską z życia i miejsca pobytu nieznanych, że c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie wniosła przeciw nim imieniem Wysokiego Skarbu pozew de praes. 19 październik a 1893 l. 6482, który uchwałą z dnia dzisiejszego l. 6482 do postępowania pisemnego zadekretowano.

Oraz ustanowił Sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. dr. Łobaczewskiego, z zastępstwem p. adv. dr. Gawła i poleca pozwanym, ażeby ci do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Sanok, dnia 24 października 1893.

L. 12818 [7035 1—3]

Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird kundgemacht, dass in der Tabularangelegenheit der Reisel und Perl Zurawel so wie des Isaak Leib und Moses Chaim Pasternak wegen Richtigstellung des Eigenthumsrechtes zu den in den Grundbuchseinlagen Zl. 964 und 1485 der Katastralgemeinde Brody enthaltenen Grundbuchskörpern, ferner in der mit der obigen Angelegenheit in Verbindung stehenden Tabularsache des Josel Nuchim Kahane und Feige Kahane geb. Finkelstein gegen Perl und Chancie Zurawel wegen Intabulirung des Eigenthumsrechtes zu dem Grundbuchskörper G. E. Zl. 964 der Katastralgemeinde Brody für die dem Wohnorte nach unbekannten Perl und Chancie Zurawel zum Kurator ad actum Dr. Braun Advokat in Brody bestellt wurde.

Dessen Perl und Chancie Zurawel mit dem verständigt werden, dass sie sich an diesen Kurator zu wenden haben oder einen anderen Bevollmächtigten bestellen können.

Vom k. k. Bezirksgericht.

Brody, am 2 September 1893.

Doniesienia prywatne.

Z Drukarni Wł. Lozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.